

Nr 4 (4) Wrzesień 1999 Rok 1
cena: 6 Zł

SUPERMAGAZYN EROTYCZNY
TYLKO DLA DOROSŁYCH

SEXTRA

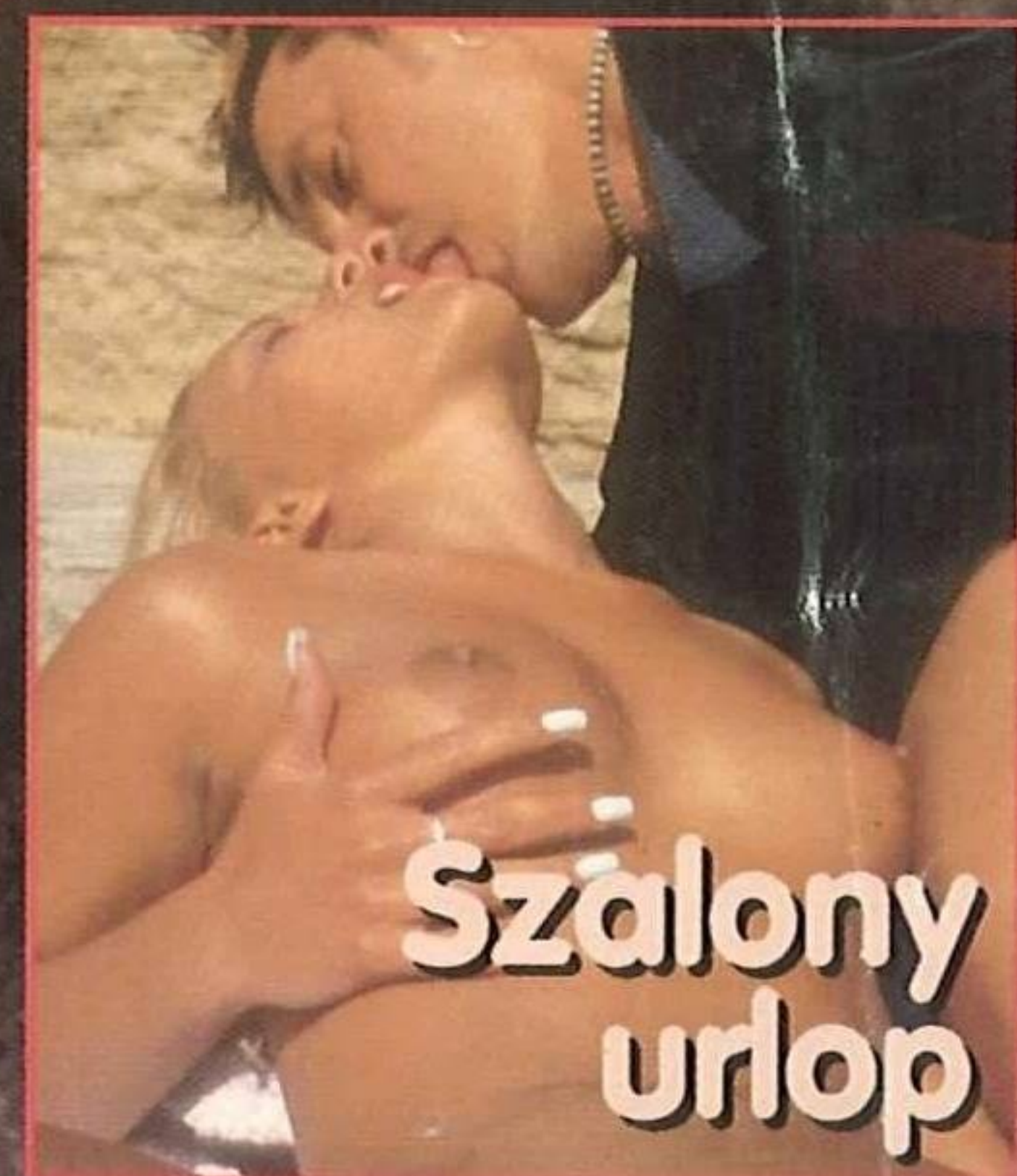
miesięcznik
SEXTRA
jest całkowicie
LEGALNY

Nr indeksu 353620 ISSN 1507-2649

uwaga!
pismo zawiera
ostre sceny
seksualne!



**Veronica
Thorn**



**Szałony
urlop**



**Margo
Bedunville**



**Weekend
na działce**

ISSN 1507-2649



04

9 771507 264998



dziewczyna
na życzenie



**lisa
BERNEL**

Na ogół mężczyźni wyczuwają moje potrzeby, ukryte pragnienia. Jestem bardzo otwarta w stosunku do nich, ale nie mówię im o wszystkich swoich sekretach. Dlatego zawsze poszukuję mężczyzny inteligentnego, któremu wystarczy zwykły gest, by wiedział jak ma ze mną postępować.

Nigdy nie próbowałam seksu grupowego, ale myślę że kiedyś pójde i na to. Chciałabym być pieszczona przez dwóch mężczyzn jednocześnie. Wyobrażam sobie, że musi to być niezwykle przeżycie.

Ji

Jestem osobą, która wie co dobre w życiu. Seks daje mi wiele radości, mnóstwo satysfakcji. Lubię zarówno delikatne pieszczoty z długą grą wstępną, ale nie mam nic przeciwko sado-maso. Od czasu do czasu uwielbiam być niewolnicą, która spełnia zachcianki swego pana i władcy. Jak każda chyba kobieta uwielbiam się wcielać w różne role. Raz jestem spragnioną czułości dziewczyną, innym znów razem potrzebuję konkretnego pierzenia. Seks w jednej tylko postaci byłby nudny i nieciekaw.

Uważam, że seks jest najlepszą formą rozrywki, czymś co daje nam siłę i pozwala zapomnieć o kłopotach dnia codziennego.

KOCHANI CZYTELNICY,

Po raz kolejny witamy Was bardzo serdecznie i gorąco – czyli po prostu SEXTRYZUJĄCO! A jak wielka jest to temperatura możecie się przekonać oglądając piękne, otwarte na wszystko dziewczyny goszczące na naszych, gorących niczym wulkan, łamach. Nie mogło oczywiście zabraknąć bezpruderyjnych dziewczyn z Polski, o których zdjęcia prosicie coraz częściej. Z najwyższą więc przyjemnością spełniamy Wasze życzenia. Jesteśmy przecież po to by zapewnić Wam maksimum totalnej, SEXTRYZUJĄCEJ rozrywki, dzięki której zapomnicie o kłopotach dnia codziennego. Pamiętajcie, że Wasz komfort jest jest naszym komfortem, i nie ma nic przyjemniejszego jak wspólny pełny, SEXTRYZUJĄCY relaks z Czytelnikami, którzy doceniają nasze starania by być jeszcze bardziej SEXTRA.

Dla spragnionych naprawdę mocnych wrażeń mamy kilka historii wziętych prosto z życia. Takie historie zdarzają się tuż obok nas, za przysłowiową sąsiedzką ścianą, i wystarczy trochę się rozejrzeć, by samemu w czymś takim uczestniczyć. Wbrew pozorom nie jest to trudne. Trochę śmiałości a świat staje przed nami otworem – w pełnym tego słowa znaczeniu.

Ci, którzy lubią od czasu do czasu coś poчитать również nie będą zawiedzeni. Nasz redakcyjny Sex-Centryk apeluje tym razem do płci pięknej o więcej wyrozumiałości dla facetów, zaś znany już co poniektórym Marcin Paruzel opowiada kolejną niezwykłą, SEXTRYZUJĄCĄ historię.

Oczywiście nadal czekamy na Wasze cenne uwagi, propozycje, komentarze. Są one nieodzowne i tchną w nas zapał do jeszcze bardziej wytężonej, twórczej pracy. Bądźcie więc z nami i dzielcie się trafnymi wskazówkami. Mobilizują one niesamowicie, nie pozwalając spocząć na laurach, o których zresztą i tak zapomnieliśmy.

A tymczasem niezapomnianych, SEXTRYZUJĄCYCH wrażeń i do zobaczenia już za miesiąc. Nie przegapcie następnego numeru. Będzie naprawdę gorąco. Będzie naprawdę SEXTRA!

Redakcja SEXTRA

w numerze:

DZIEWCZYNA NA ŻYCZENIE 2
LIZA BERMREL

BRUNETKA WIECZOROWĄ PORĄ 4
VANDA LORENZ

MĘŻCZYŹNI WOLĄ BLONDYNKI 6
MARYLIN HEDRIKS

TERAZ POLKA 8
AGNIESZKA

FOTOSTORY 10
DZIEWCZYNA Z ZAKRĘTU

KOBIETA WAMP 13
VERONIKA THORN

ICH TROJE 15
ZONA PRZYJACIELA

RAJSKI OGRÓD 20
SZALONY URLOP

SUPERGWIAZDA 24
MONICA TEMPSKI

EROTYCZNA SPOWIEDŹ 28

FOTOSTORY 29
ROZKOSZNE DZIEWCZYNY

SEXOLATA 32
IZABELLA MORINI

DLA KAŻDEGO COŚ DZIWNEGO 34
SKÓRZANE SZALEŃSTWO

OPOWIEŚCI DLA NIEŚMIAŁYCH 38

FOTOSTORY 39
SĄSIEDZKA POMOC

POLSKA GWIAZDA 42
JOANNA

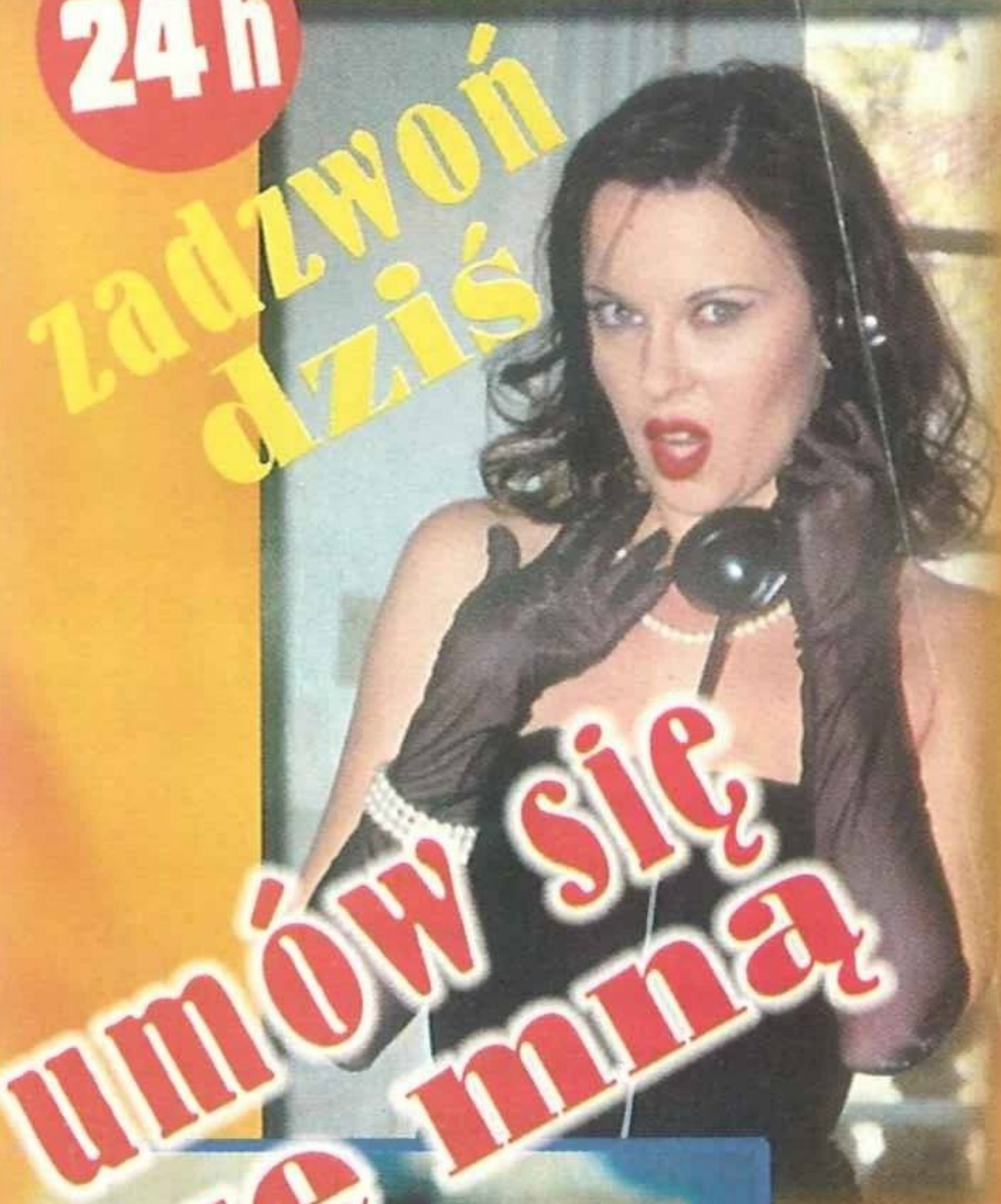
MIEDZY NAMI DZIEWCZYNAMI 44
WEEKEND NA DZIAŁCE

FOTOSTORY 46
DOMINA W AKCJI

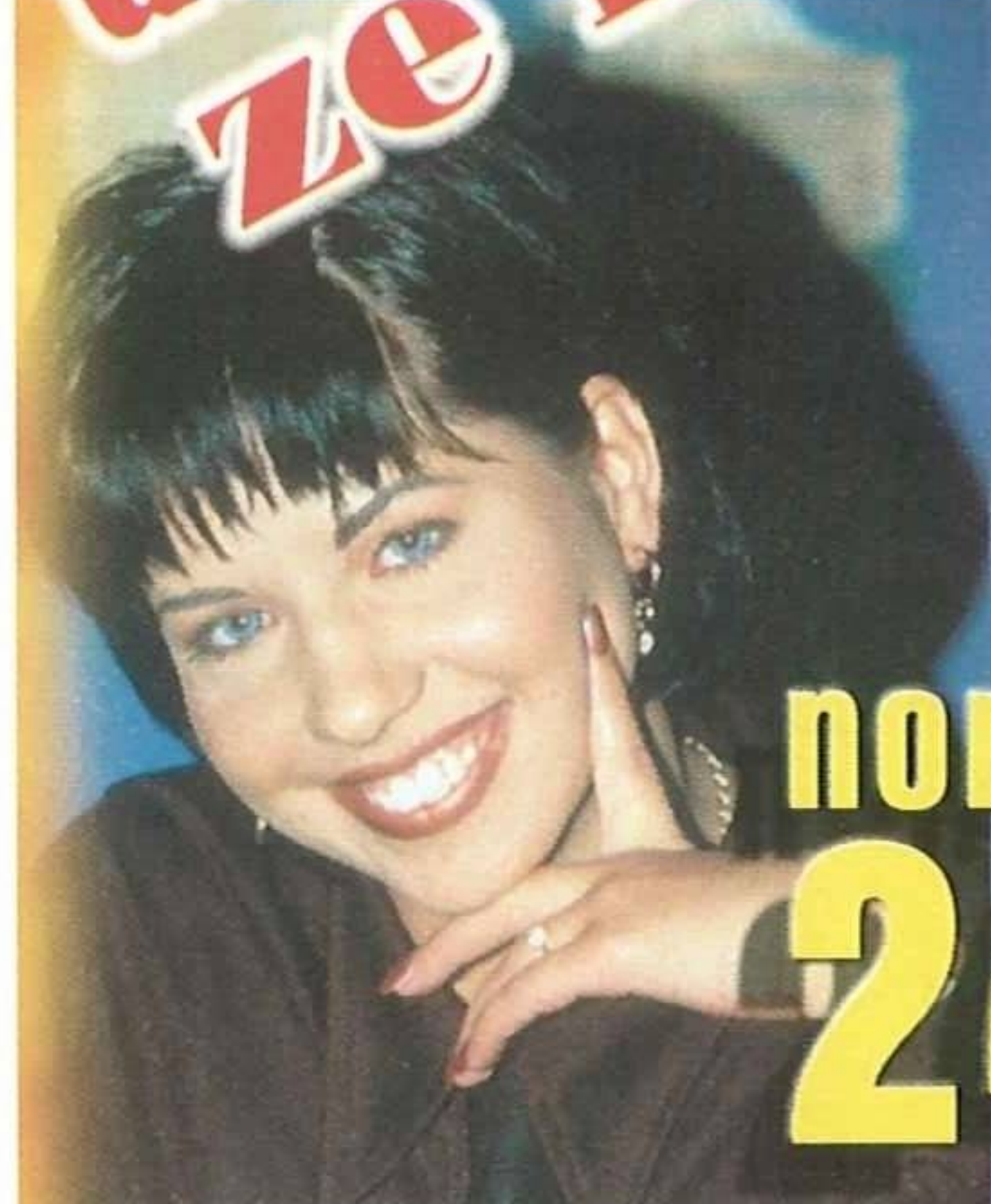
BIG CYC 48
MARGO BEDUNVILLE

(22) 628 99 10

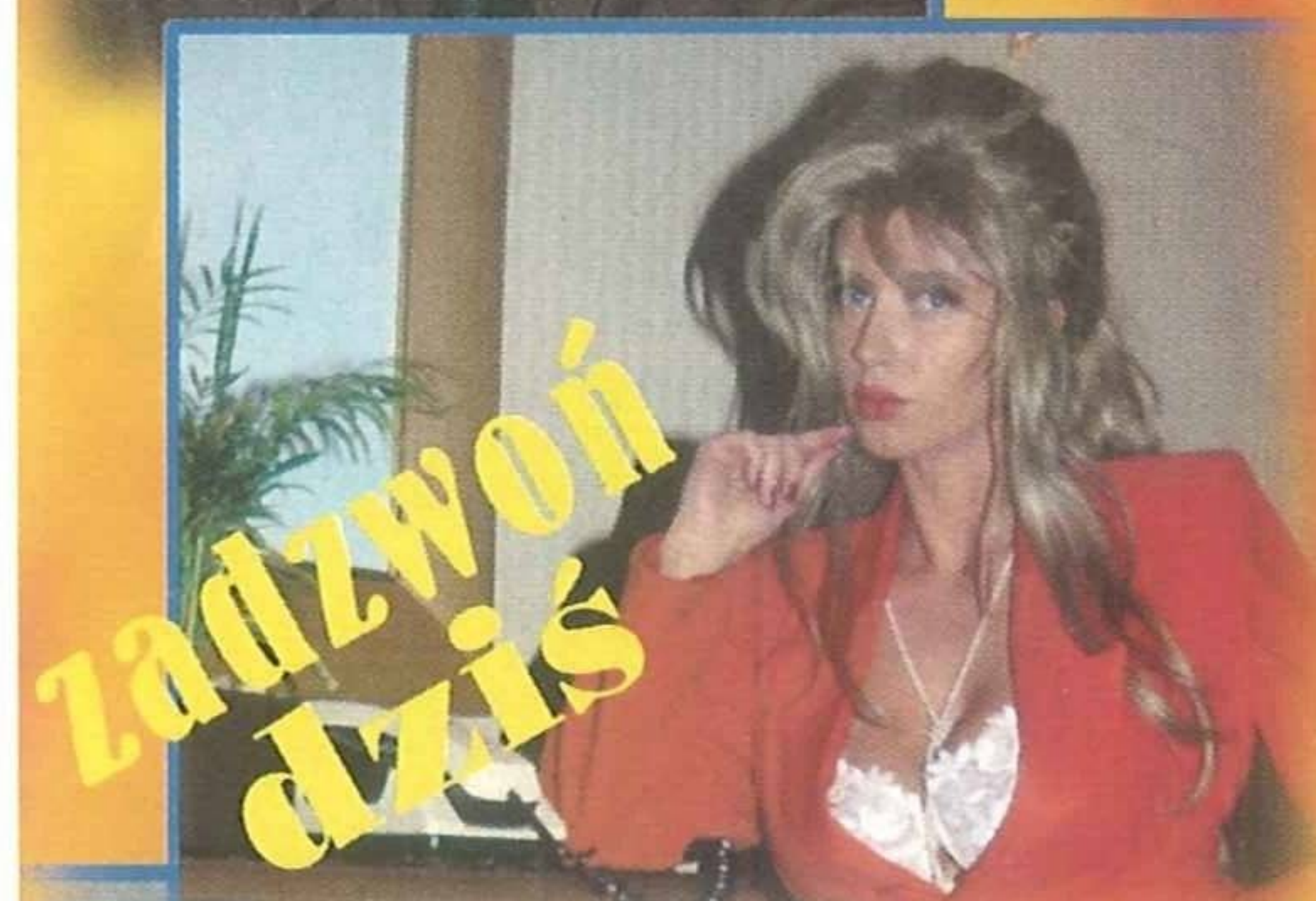
non stop
24h



zadzwoń
dzisiaj
umów się
ze mną



non stop
24h



zadzwoń
dzisiaj



szybki kontakt
już dzisiaj

non stop
24h

(22) 628 99 10

„SEXTRA”

Redaguje zespół
wydawca:

PINK PRESS

adres redakcji:

„SEXTRA”

box 153

00-975 Warszawa

Redakcja nie zwraca artyku-
łów i zdjęć niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ad-
iustacji i skracania tekstów.

Wszyscy modele i modelki są
pełnoletni. Treść materiałów nie
świadczy o orientacji seksualnej
autora.

vanda LORENZ



Odkąd pamiętam miałam zawsze mnóstwo wielbicieli. Jestem jednak wymagającą kobietą i z byle kim się nie zadaję. Mam swoją godność i dumę. Facet aby mi zaimponować musi się wykazać nie tylko urodą, intelektem, humorem. Musi mieć również to „coś”, musi mieć ją na swoim miejscu. W swoim pełnym namętności życiu spotkałam zaledwie kilku, którzy zaintrygowali mnie, pobudzili do działania. Większość napotykanych przeze mnie mężczyzn to zwykli nudziarze. Szkoda im poświęcać czasu.

W łóżku jestem zdecydowana. To ja kieruję całą grą. Na ogół mężczyznom to odpowiada, choć oczywiście zdarzali się tacy, którym to się nie podobało. Wtedy zazwyczaj wyrzucałam takiego delikwenta z wyra i więcej go nie widziałam. Żaden facet nie będzie decydował za mnie!



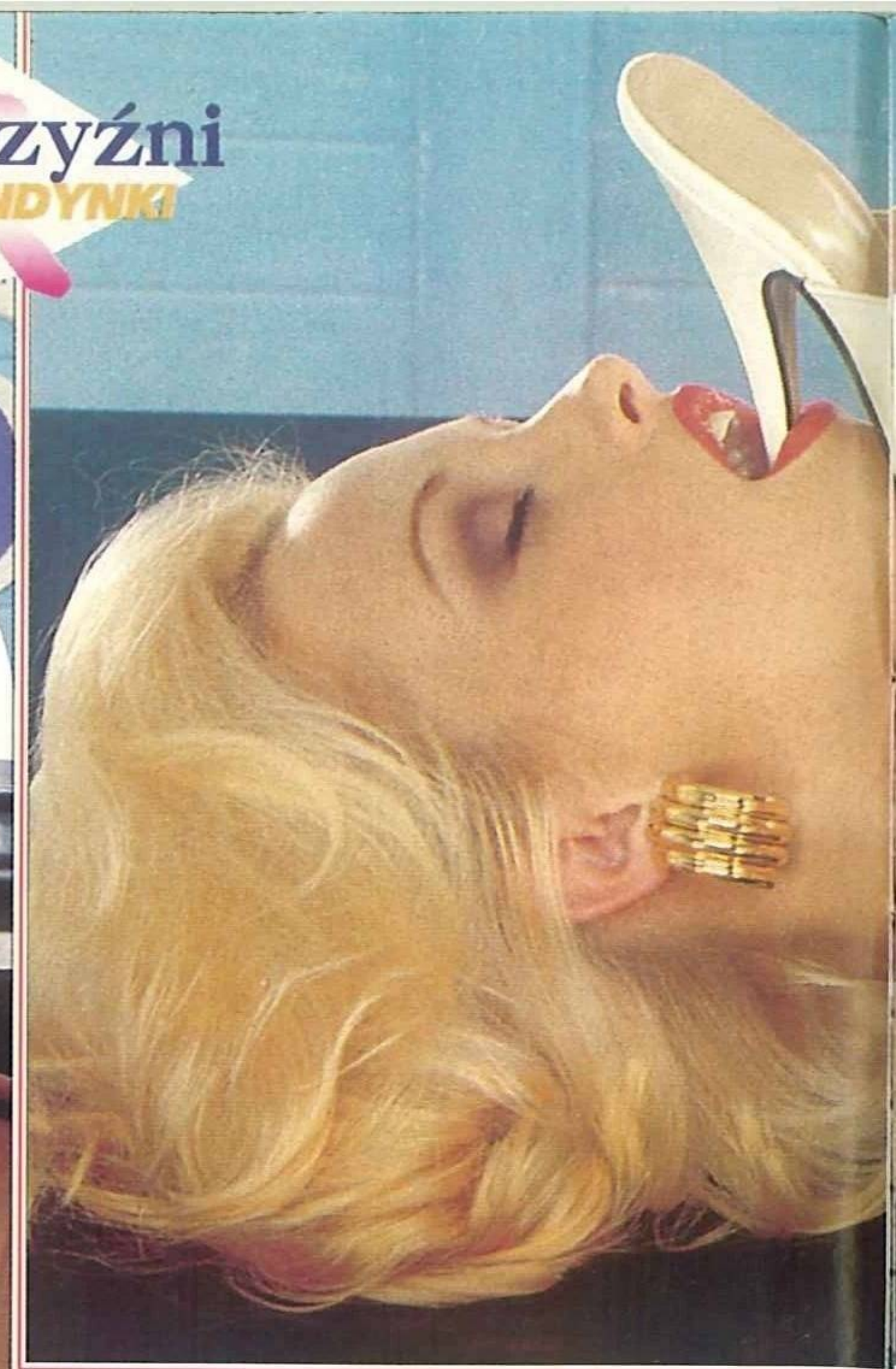
brunetka
wieczorową
porą



Nie jestem demoniczną kobietą jak chcieliby mnie widzieć niektórzy. Nie cierpię jednak mięczaków, którzy potrzebują kobiety by przetrwać. Szukam silnych mężczyzn, których mogę sobie podporządkować. Jest w tym pewien paradoks, ale paradoksy najlepiej odzwierciedlają nasze życie.



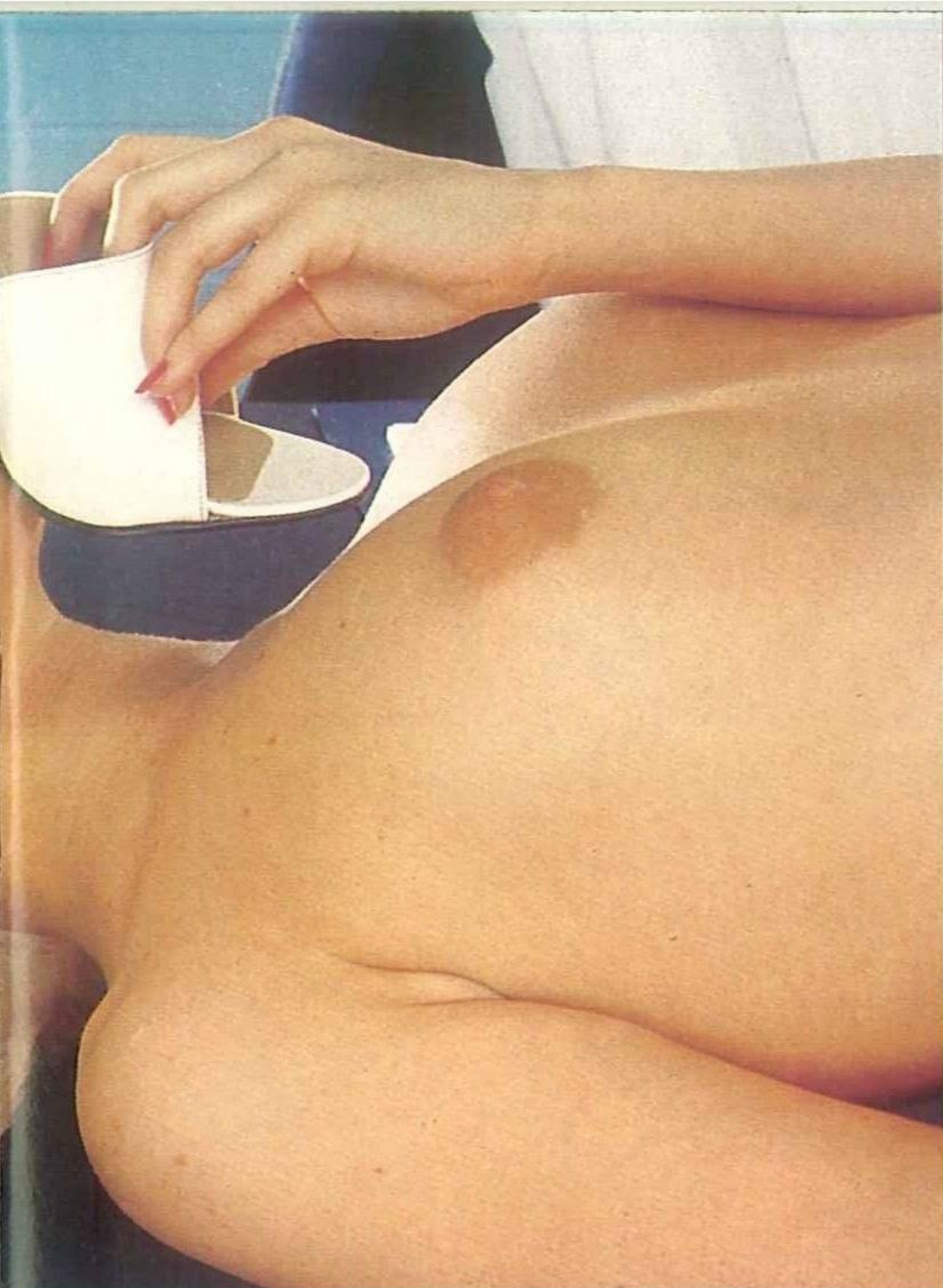
Nie przeżyłam jeszcze wielkiej miłości, nie przeżyłam też rozczarowania. Wszystko przede mną. Nie boję się konsekwencji wielkiego uczucia.



Pomimo, że nie jest z kimś na stałe – nie cierpi na samotność. Ma mnóstwo znajomych, którzy nigdy nie opuścili jej w potrzebie. W swym notatniku ma także wiele telefonów do swych kochanków. „Nie zdarzyło mi się jeszcze by któryś z nich odmówił mi dawki rozkoszy jeśli o nią poproszę” – twierdzi z uśmiechem.



marylin
HEDRIKS

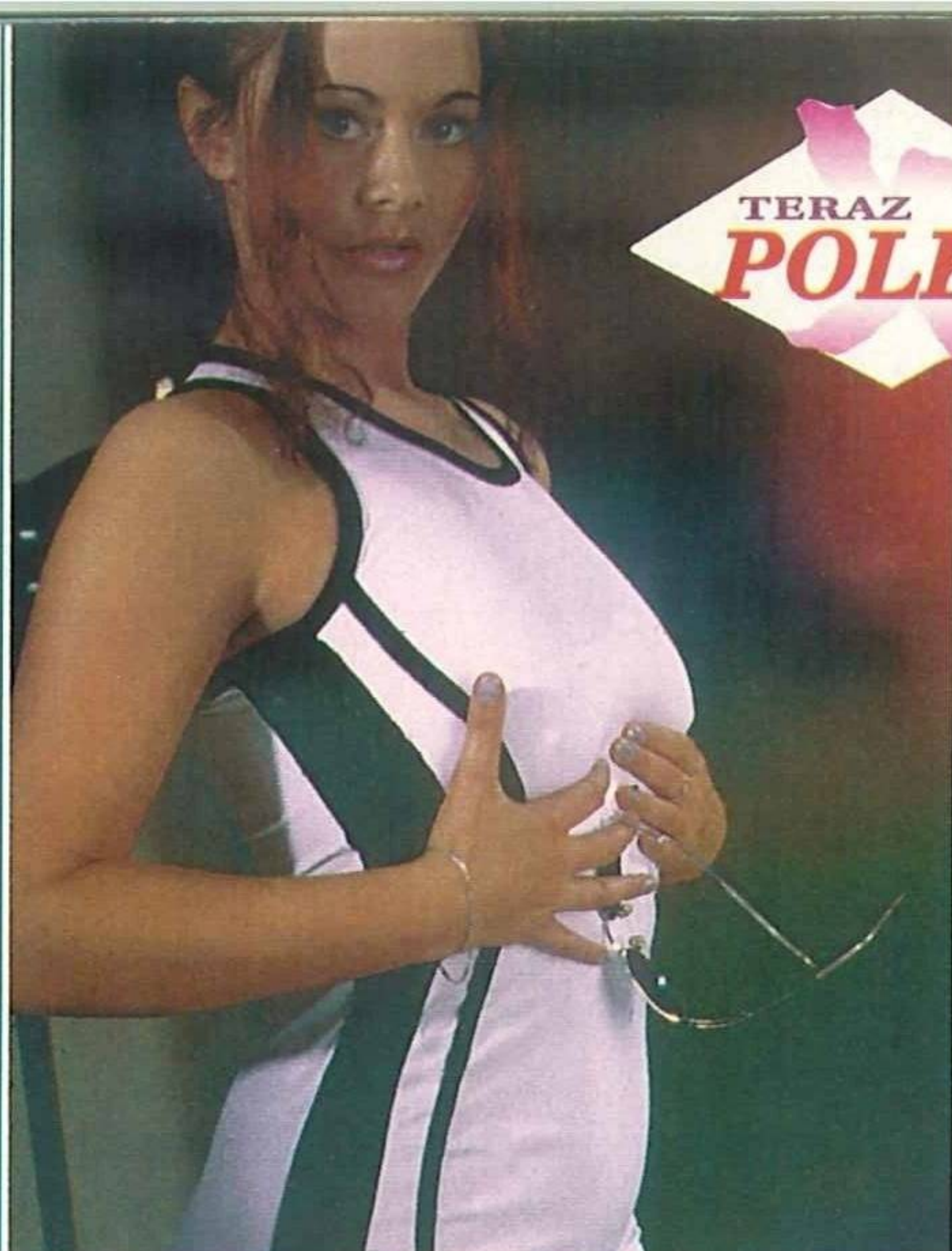


M

Marlin należy do kobiet, które odzielają seks od miłości. Mówi, że pójście do łóżka do jedno, a bycie z kimś to drugie. Zaprzecza twierdzeniu, że mężczyznom zależy na kobiecie „przed”, a kobietom na mężczyznach „po”. Seks traktuje instrumentalnie jako czynnik wyzwalający nadmiar „erotycznych hormonów”. – Dobrze pieprzenie jest potrzebne ludziom jak wędkarzom wędka – mówi Marlin – Gdy nie masz z kimś pójść do łóżka rodzą się demony utrudniające normalne funkcjonowanie. Dlatego nawet seks z przygodnym partnerem może okazać się wybawieniem, szczególną terapią, która jest jak balsam na naszą psychikę. Zaprzeczanie temu jest spowodowane albo niewiedzą albo zwykłą hipokryzją, która bywa powodem wielu dramatów.



Ta piękna blondynka, pomimo swych erotycznych przygód, czeka na miłość swego życia. Jest pewna, że kiedyś ją znajdzie. „Choćbym miała czekać i sto lat” – mówi – „to znajdę uczucie totalne, któremu poświęcę się bez reszty. Wierzę, że jeśli ktoś szuka to znajdzie. Nie siedzę beczynnie, przez cały czas rozglądam się bacznie. Miłość można spotkać wszędzie, najczęściej w najmniej oczekiwanym miejscu.”



TERAZ
POLKA



A

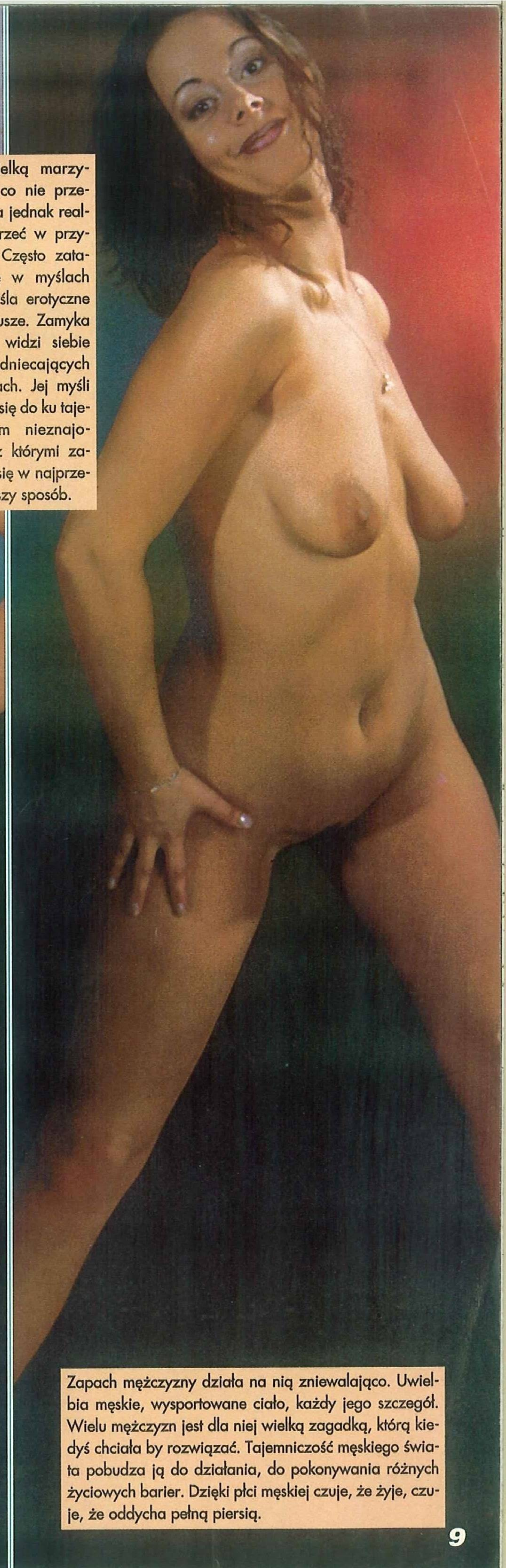
Agnieszka jest pełną zmysłowości
wesołą dziewczyną. Kocha życie
swym gorącym niczym wulkan
sercem. A jest ono otwarte dla
każdego, kto jest dla niej miły,
kulturalny, szczodry. Nie toleruje natomiast
chciwości, chamstwa i obłudy. Lubi zwykłe,
skromne gesty, które przypominają jej, że życie
warte jest grzechu.



agnieszka
AGNIESZKA



Jest wielką marzycielką, co nie przeszkadza jednak realnie patrzeć w przyszłość. Często zatapia się w myślach i wymyśla erotyczne scenariusze. Zamyka oczy i widzi siebie w podniecających sytuacjach. Jej myśli kierują się do ku tajemniczym nieznajomym, z którymi zabawia się w najprzeróżniejszy sposób.



Już od dawna marzyła o karierze fotomodelki, myślała również o zagraniu w filmie. Po raz pierwszy można ją było podziwiać w całej krasie w magazynie „Eroticon”. Dzięki pozowaniu w owym miesięczniku zyskała bardzo liczne grono wielbicieli, którzy dzwonili do redakcji prosząc o kontakt z tą piękną, sympatyczną dziewczyną.

Zapach mężczyzny działa na nią zniewalająco. Uwielbia męskie, wysportowane ciało, każdy jego szczegół. Wielu mężczyzn jest dla niej wielką zagadką, którą kiedyś chciała by rozwiązać. Tajemniczość męskiego świata pobudza ją do działania, do pokonywania różnych życiowych barier. Dzięki płci męskiej czuje, że żyje, czuje, że oddycha pełną piersią.

SEX
NA
żywo

Marcin często podróżuje służbowo. Jest dziennikarzem jednego z dzienników, więc pracy od groma i trochę. Na szczęście zazwyczaj porusza się własnym, zresztą niezłym samochodem. Lubi szybką jazdę, a poza tym często trafia na autostopowiczki, które w dowód wdzięczności pokazują mu różne sztuczki.

dziewczyna Z ZAKRĘTU



Wyszli z wozu, a piękna blondwłosa bez żadnej żenady zaczęła ciągnąć druta przed maską samochodu. Mógł ich jednak ktoś zauważyć, więc przenieśli się do samotnie stojącej w pobliżu altanki. Autostopowiczka uklękała i kontynuowała ssanko. A było ono nieprzeciętne; sprawiło Marcinowi taką satysfakcję jak nigdy, przenigdy dotąd. Zbliżał się wieczór, a nocna jazda niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwa. „Wezmę motel” – pomyślał dziennikarz – „i porządnie wydymam tę piękną paszczobrajkę”.



Tak było i tym razem. Marcin brał właśnie ostry zakręt, gdy zauważył, że macha do niego ponętna blondyna. Zatrzymał się, a panienka z gracją wskoczyła do wozu. „Dzięki,” – powiedziała – „stoję już ponad dwie godziny i żaden dupek się nie zatrzymał”. Ma niewyparzoną gębę, pomyślał Marcin, może jest też niezła i w innych sprawach. Okazało się, że trafił w dziesiątkę. Nie jechali zbyt długo, gdy poczuł jej dłoń na rozporku. Zatrzymał wóz na najbliższym parkingu, nic nie tłumaczył. Blondyna sama wyjęła mu stojącego już zaganiaacza i z zapalem wzięła się do roboty.



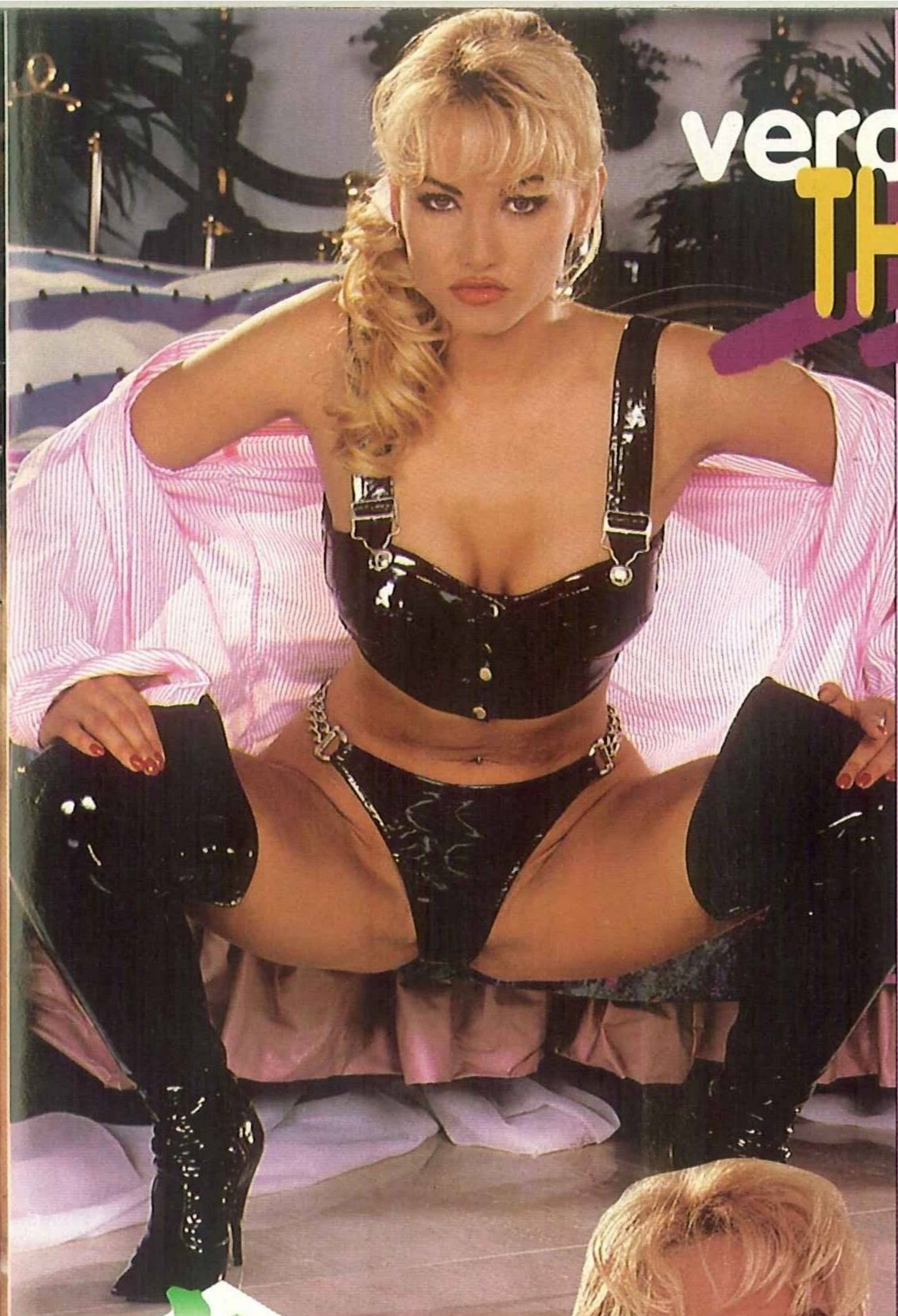
Gdy znaleźli się wreszcie w motelowym pokoju natychmiast przywarli do siebie, spragnieni siebie, spragnieni rozkoszy. Na dobry początek blondyna znów włączyła ssanie, lecz trwało ono krócej niż poprzednio. W końcu dobre pieprzenie każdemu jest potrzebne. Na dobry początek piękna pasażerka nadziała się na Marcina od tyłu, cudownie głęboko.

dziewczyna Z ZAKRĘTU

Blondyna ujeżdżała Marcina jak wytrawna dżokejka. Wspaniale poruszała tyłeczkiem, jej ciało doskonale falowało, współgrało z kutasem. W końcu Marcin przejął inicjatywę i wjechał w nią od tyłu. Dziewczyna z zakrętu wypięła pośladki, a jej wygolona cipka mlaskała z zadowolenia. Ich wspólny pierwszy szczyt nastąpił szybciej niż się spodziewali.

Pieprzyli się kilka godzin, a za każdym kolejnym orgazmem stawali się sobie coraz bliżej. Gdy zasypiali w motelowym hotelu ptaki śpiewały na drzewach, a w ich sercach rozdziła się nieskończona miłość.

veronica THORN



dziewczyna
na życzenie



S

SEXTRA: Jesteś oryginalną dziewczyną, indywidualistką. Te Twoje czarne lateksowe buty odkrywają poniekąd Twoją osobowość...

Veronika Thorn: Pozory mogą mylić. To, że fajnie się czuję w takich bucikach nie musi nic znaczyć, ha ha (śmieje się). Jedne dziewczyny ubierają się skromnie, a w łóżku eksplodują namiętnością. Inne, wyzywająco ubrane, mogą być sztywne jak kłody i wtedy najlepiej samemu się zaspokoić. Ubiór niewiele świadczy o człowieku, choć przyznaję, że niekiedy trafia mi się ktoś, kogo ubiór odzwierciedla duszę.

SEXTRA: Wobec tego jaka jesteś w łóżku?

V.T.: Przede wszystkim stanowcza. Jeśli coś mi nie pasuje, nie godzę się na to. Nie uznaję na przykład „złotego deszczu” (oddawanie moczu na partnera – przyp. red.). Jestem wrażliwa na zapachy i seks musi mi się kojarzyć z czymś miłym. Sikanie na partnera jest dla mnie niehygieniczne. Ale każdy ma prawo do swoich upodobań, byle nie krzywdził drugiej osoby.

veronica THORN



SEXTRA: Co w takim razie sprawia ci największą frajdę podczas erotycznych igraszek?

V.T.: Jest dużo rzeczy, ale najbardziej rajcuje mnie obopólna miłość francuska, najchętniej w pozycji 6 na 9, gdy leżę na facecie. Lubię też jazdę od tyłu. Sprawia mi radość, że facet widzi jak wgłębia się we mnie, jak przyciąga mocno do siebie; poza tym ta pozycja umożliwia głębsze wejście. Wtedy moje orgazmy są intensywniejsze, pełne. Czuję faceta każdą cząstką siebie.

SEXTRA: Jesteś obecnie z kimś na stałe?

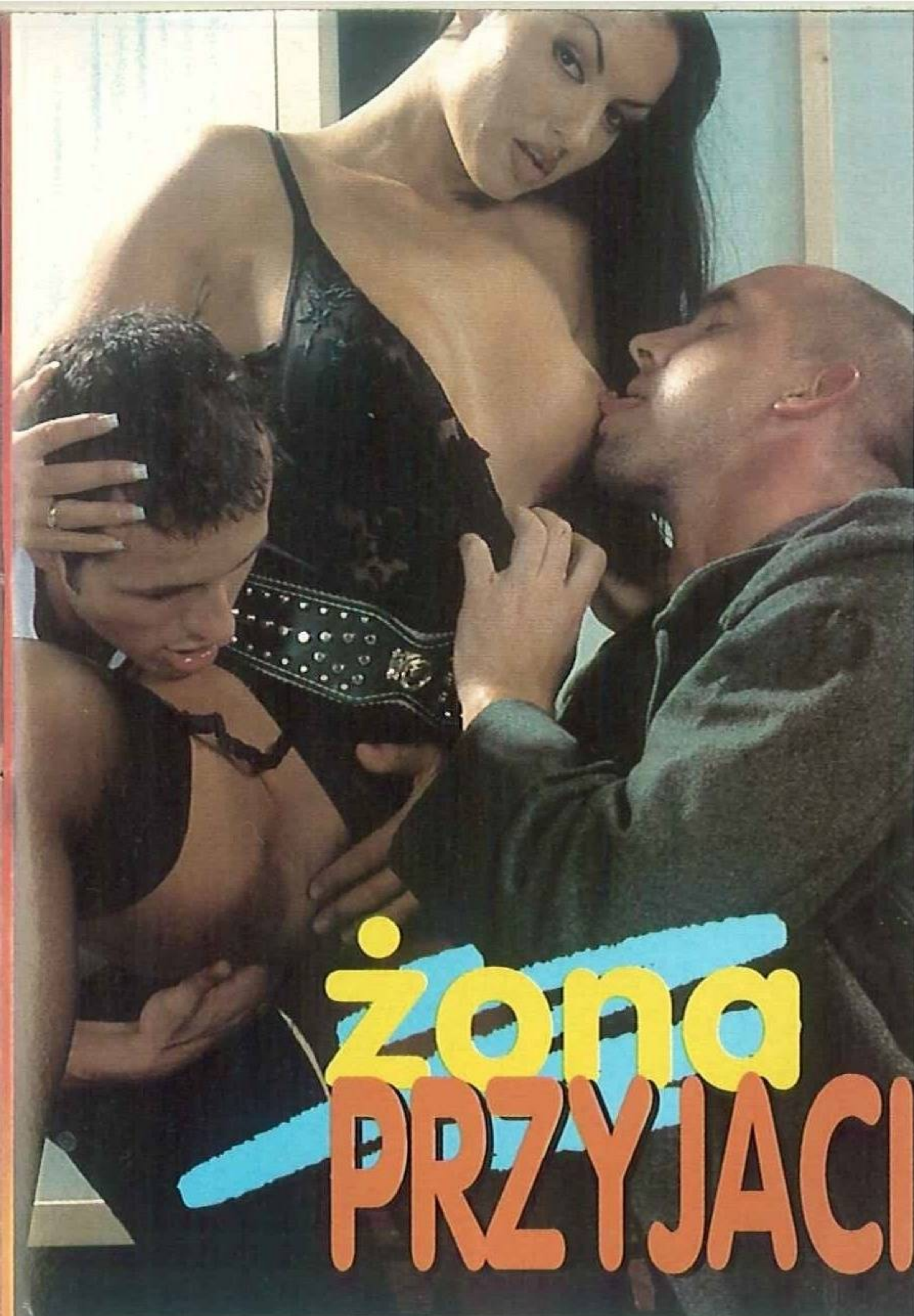
V.T.: Nie. Jestem wolna jak ptak. Większość facetów z którymi byłam starało się mnie ograniczać, decydować za mnie. Niektóre kobiety się na to godzą, ale nie jest to dobre dla obydwu stron. W miłości nie chodzi o przewagę, jej celem jest równowaga. Rywalizować można na boisku, bieżni czy w pracy – ale nie w miłości. Szkoda, że tak mało ludzi zdaje sobie z tego sprawę. Świat inaczej by wyglądał, gdybyśmy nie odbierali miłości w kategoriach rywalizacji.

SEXTRA: Nigdy nie rywalizowałaś z facetem?

V.T.: Owszem, rywalizowałam, ale był to początek końca miłości. Teraz powiedziałam sobie, że już nigdy do tego nie dojdzie. Wolę być sama niż cierpieć z kimś razem. Samotność jest najgorsza wtedy, gdy będąc z drugą osobą, którą kochasz odczuwasz, że jesteście sobie dalecy i tak naprawdę nie znacie się w ogóle.

SEXTRA: Czego wobec tego Ci życzyć?

V.T.: Prawdziwej miłości, to jest absolutnego zespolenia z drugą osobą. Nic tak naprawdę dla mnie się nie liczy jak wielkie odwzajemnione uczucie. Niektórzy mówią, że miłość jest złudzeniem ale ja w to nie wierzę. Nawet gdybym chciała.



żona PRZYJACIELA



Gdy zjawilem się u nich Lucyna niemal od razu przystąpiła do rzeczy. Złapała nas za fiuty i zaczęła ssać na przemian jak wytrawny kurwizson. Lubię takie kobiety, zdecydowane perfekcjonistki.

Lucyna, żona mojego przyjaciela to ostra dziewczyna. Nie zna pruderii, wstyd jest jej obcy, no i ma zvariowane pomysły. Ostatnio namówiła męża, by kochać się we trójkę. „Chcę być w łóżku z dwoma naraz” – powiedziała. Cóż, Krzysiek ją kocha i zrobiłby dla wszystko by była szczęśliwa. A jako, że jesteśmy przyjaciółmi, zadzwonił do mnie. Ha, pomyślałem sobie, że pomogę Krzyśkowi i jego żonie...



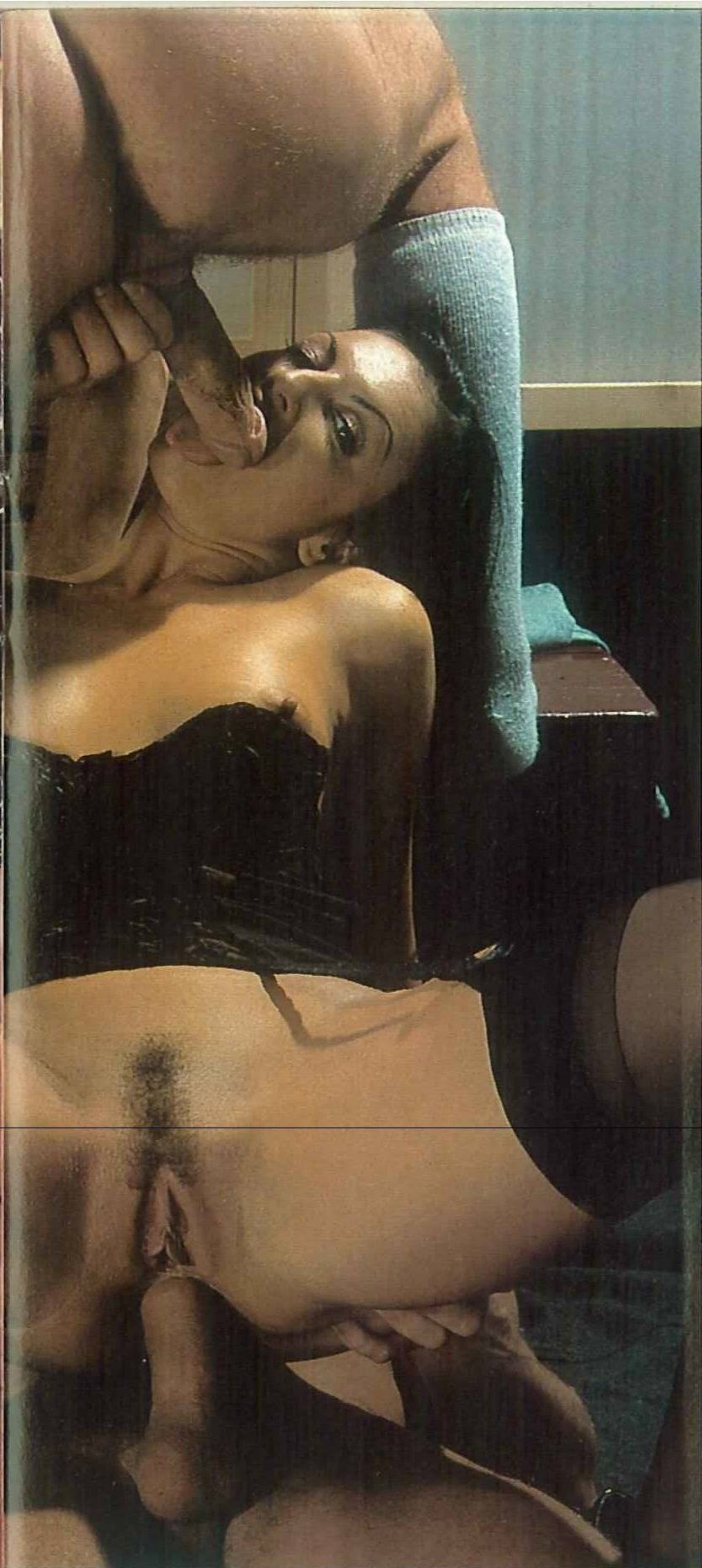
Ssanie jest dobre na początek. Potem trzeba przejść do bardziej konkretnych działań. Ale tak naprawdę to nie my tutaj decydowaliśmy, prym wiodła Lucyna. Wypięła dupencję i tonem nie wymagającym sprzeciwu zażyczyła sobie, bym wjechał w nią bez zbędnych pieszczot. Zagłębiłem się w nią z dziką przyjemnością, a jej mąż już wkładał wielką fujarę w jej buźkę.



Uzupełnialiśmy się świetnie, ale co za długo to niezdrowo. Nastąpiła więc oczekiwana zmiana miejsc. Ja wjechałem w buźkę Lucyny, a Krzycho w jej cipeńcję. Byliśmy naprawdę bardzo zgranym zespołem.

Lucynka oprócz wszystkich swoich zalet była też niezłą akrobatką. Leżąc na plecach przerzuciła nogi koło głowy i rozkosznie wypięła zgrabną dupeczkę. Stanąłem za nią i odwrócony do niej tyłem wjechałem w rozgrzany, oczekujący na to odbyt. W tym czasie przyjaciel również nie próżnował. Stojąc nad twarzą żony wkładał fujarę do pięknych, pełnych zmysłowości ust.

Ponownie zamieniłem się z Krzyśkiem rolami. Teraz on wjeżdżał w jej dupę bez zbędnych pieszczot, mocno i konkretnie. Mój fiut natomiast baraszkował w buźce Lucyny, a ja czułem zbliżający się coraz bardziej i bardziej orgazm.

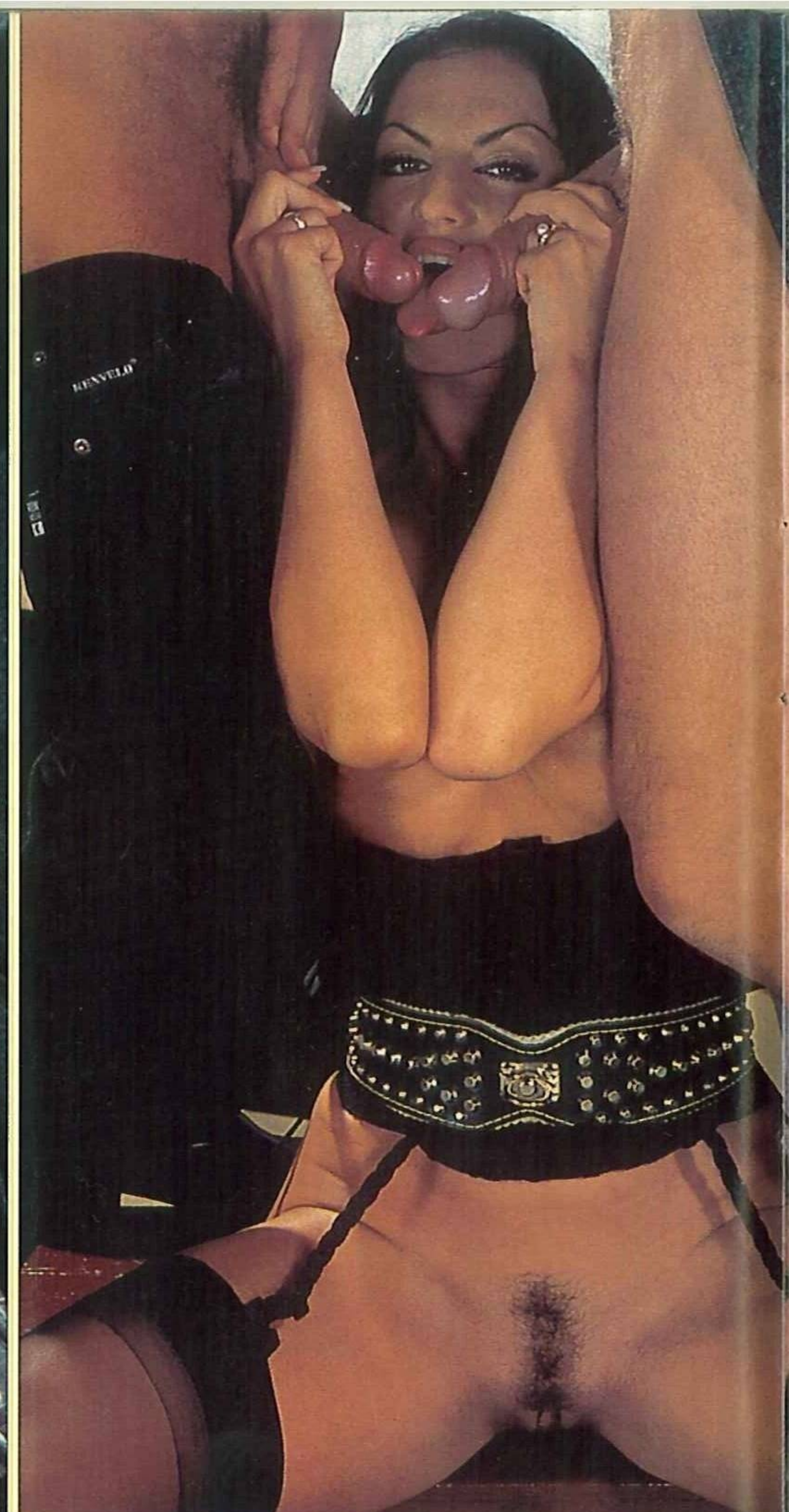


Zanim uwolniłem spermę z więzów napiętności jeszcze raz zmieniliśmy strategię. Lucyna usiadła na mnie i pokłusowała ku wielkiemu spełnieniu. Krzysiek natomiast stanął nad nami i znów dał zakosztować żonie swego zaganiacza.





I znów zmiana pozycji, nie było mowy o nudzie. Widzę Krzyska, łapie żonę za biodra i podciąga ją mocno ku sobie. Ona z wypiętą dupą daje mu to, co najlepsze. Jej pizda bulgocze radośnie, wydaje pomruki, czuję wspaniały kobiecy nektar na brzuchu. Leżę na ziemi, na plecach, a usta Lucyny nadciągają do mnie. Moja pała ponownie zanurza się w buźcie tej niesamowitej kobiety.

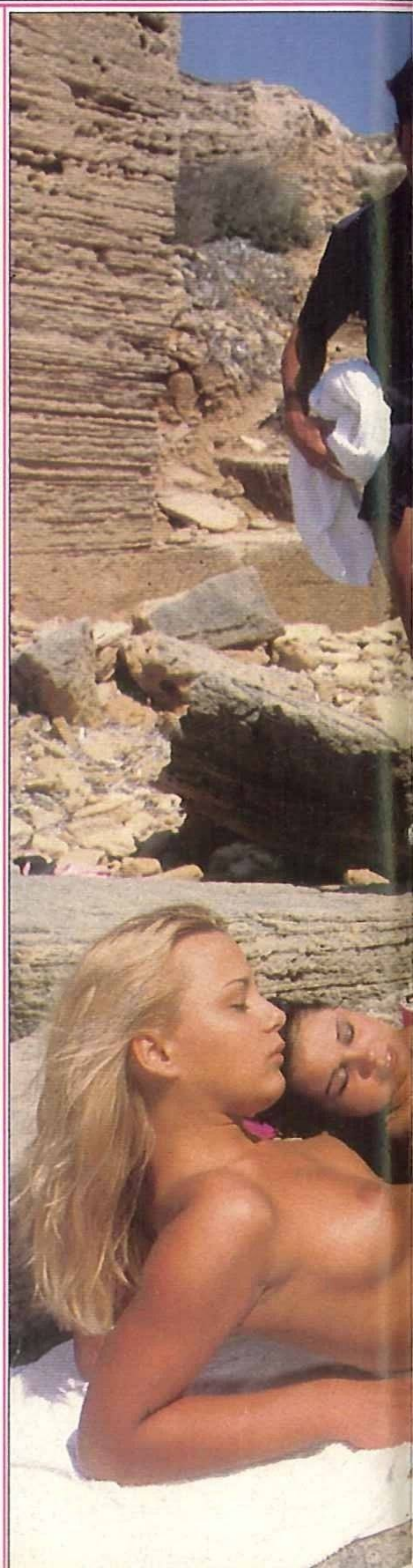
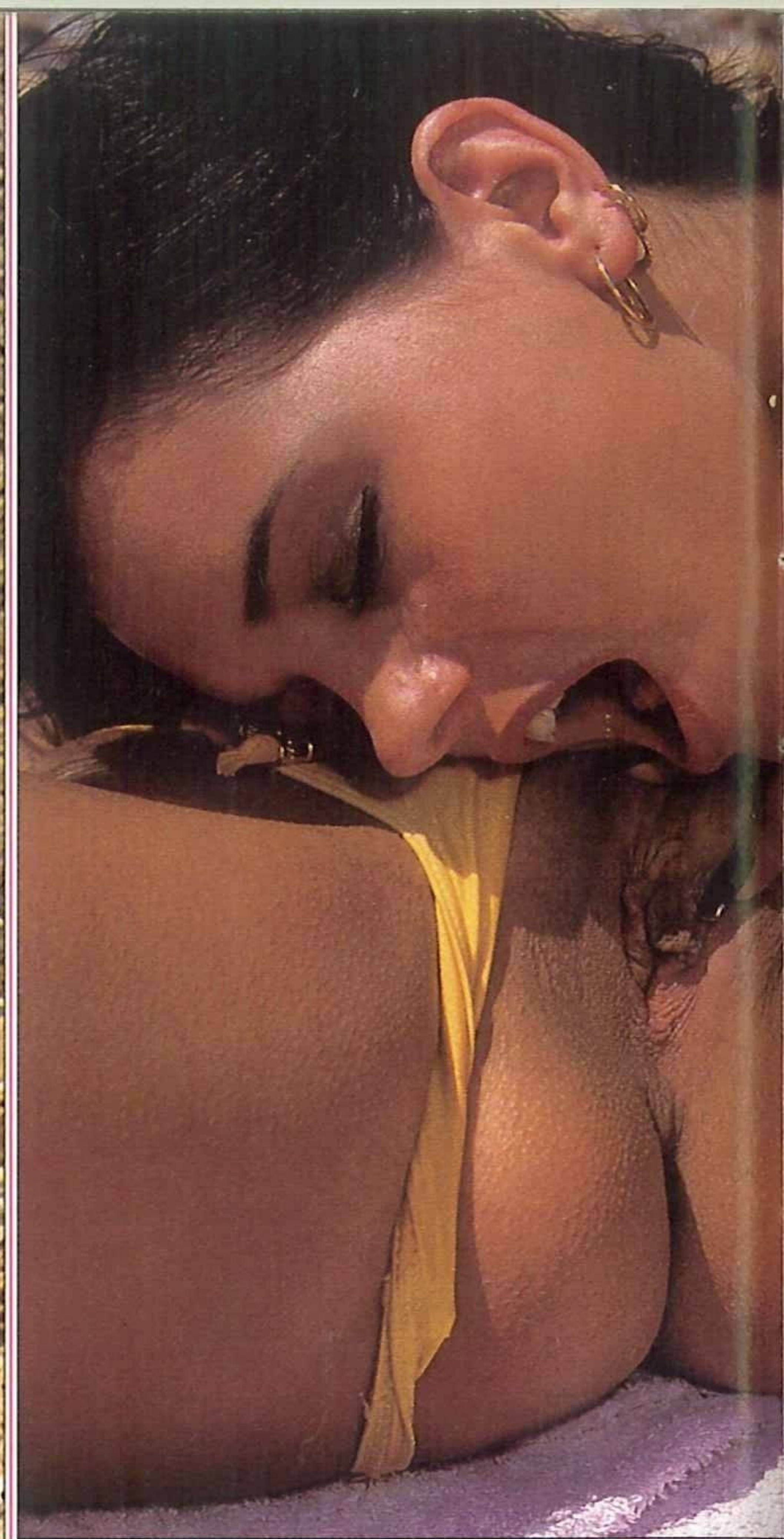


Na zakończenie jeszcze raz Lucynka obciąga każdemu, tym razem z osobna. Jej język przyprawia mnie o dreszcze, trzęsę się cały z rozkoszy. Ale i teraz nie jest mi dane się spuścić.



Ognista dziewczyna życzy sobie, abyśmy złączyli się z nią na twarz. Najlepiej równocześnie. Łapiemy maczugi i płyniemy ku spełnieniu. Tryskamy równocześnie na jej zadowoloną buźkę, zalewamy białym nektarem jej cudownie ukształtowane piersi. Jesteśmy szczęśliwi, jesteśmy spełnieni.

To Marta pierwsza sprostowała gościa. Lęząc zaczęła leniwie masować sobie cipkę co podziało na faceta jak płachta na byka. Jego korzeń momentalnie wysunął się ze slipek i był gotowy do akcji. Marta wiele się nie zastanawiając sprawnie złapała jego fiuta i wsadziła do buźki.



Nasz nieoczekiwany znajomy i mnie wreszcie mnie zauważył. Przeżywając rozkosz w ustach Marty pochylił się nade mną i zaczął namiętnie całować. Jego gorący, spragniony język tańczył w moich ustach szaleńczo, z dzikim zadowoleniem.

W

W te wakacje, razem z Martą wybrałam się do słonecznej Hiszpanii. Miałymy już dość malkontentstwa naszych rodaków, przyziemnych, tak naprawdę nic nie znaczących problemów. Daleko od rodzinnego kraju nabrałyśmy sił witalnych i przeżyłyśmy wielce interesującą, podniecającą przygodę. Pewnego razu znalazłyśmy się na skalistej, odludnej plaży. Takie miejsce jest doskonale na opalanie się zupełnie nago. Ściągnęłyśmy ze siebie wszystko i korzystałyśmy ze słonecznej, cudownej kąpieli... Przynęłyśmy na moment, a gdy otworzyłyśmy oczy stał nad nami przystojny facet. „No, no, niczego sobie” – powiedział łamaną angielszczyzną. – „Czy można się do pań dołączyć?” Postanowiłyśmy przyjąć jego prośbę. Zresztą, cóż miałyśmy do stracenia? Z dala od rodzinnych stron czułyśmy się luźno i swobodnie.

szalony URLOP

Gość był wniebowzięty. Klęcząc nad Martą jęczał z rozkoszy, a jego kutas podrygiwał nerwowo w ustach mojej najlepszej przyjaciółki. Taki widok nie zdarza się często, oj nie zdarza.



Marta, czując zbliżający się orgazm faceta, oderwała usta od fiuta, a jej język zagłębił się w mojej rozpalonej, gotowej na wszystko cipce. Moje podniecenie nie miało sobie równych. Poczułam zbliżający się ekstatyczny odpływ, rozkoszne zniewolenie...



Weź mnie – krzyknęłam do naszego plażowicza. Nie musiałam dwa razy mu powtarzać. Napalony do granic możliwości wglębił się we mnie po same jaja. Jego pulsujący fiut rozkosznie baraszkował w moim jestestwie...

szalony URLOP

Marta uklękła przy nas i z bliska przyglądała się tej szaleńczej akcji. Zaraz też poczułam jej język na mojej techtacze. Moja rozkosz nasiliła się, nabrzmiała. Za chwilę i facet dostał podwójną dawkę przyjemności. Język Marty zaczął tańczyć na jego ogolonych jajach...



Poczułam jak sperma uderza we mnie i rozlewa się rozkosznie w moim wnętrzu. Przymknęłam oczy, a gdy je otworzyłam nasz nieproszony gość posuwał nieogoloną szparkę Marty. Miał facieć krzepę, oj miał.



Gdy skończył, nadal było mu mało. Stanął nad nami, a my już wiedziałyśmy, co należy robić. Przyssałyśmy się do wielkiego fiuta i ze smakiem wodziłyśmy po nim. Nie upłynęło wiele czasu, gdy facet spuścił się ponownie i cała nasza trójka dopiero teraz była prawdziwie usatysfakcjonowana. Następnego dnia umówiliśmy się z nim ponownie. Prawdę mówiąc, baraszkowaliśmy z nim do końca naszego pobytu w słonecznej Hiszpanii...

PP

Przodkowie tej pięknej blondynki pochodzą podobno z Polski, co zresztą sugerować może jej swojsko brzmiące nazwisko. Może dlatego panna Monica temperament ma ogromny, godny podziwu i dogodzić jej gustom nie każ-

dy potrafi. Lecz jeśli miss Tempski już się w kimsz zakocha, to jedyne, co pozostaje, to pozazdrościć takiemu szczęściarzowi. Monica zapomina się wtedy zupełnie w miłosnym szale i nikt oraz nic nie jest w stanie wyrwać ją z tego ekstatycznego letargu. Nawet najbliższych przyjaciół nie dopuszcza do siebie.

A nasza gwiazda zakochuje się często, średnio raz na dwa miesiące. Jej wymarzonym obiektem są bruneci, którzy – w większości przypadków – wpadają w jej sidła (czyli ramiona) jak śliwka w kompot. Już ona potrafi zakręcić w głowie! Już ona wie jak zatrzymać mężczyznę na dłużej niż tylko na jeden czy dwa razy! Ma swoje sposoby, ale patentu na skuteczny podryw nie chciała zdradzić. Jej prawo.

Wiadomo tylko, że dziewczyna uwielbia ponad wszystko konie. Zarówno małe jak i duże. Gdy je ujeżdża czuje się szczęśliwa, spełniona jak nigdy. Kłusowanie na pięknym wierzchowcu, zgrabnym rumaku, wpływa na nią szczególnie. Czuje się wtedy wolna i może oddychać pełnią swych jędrnych, zniewalaających piersi.

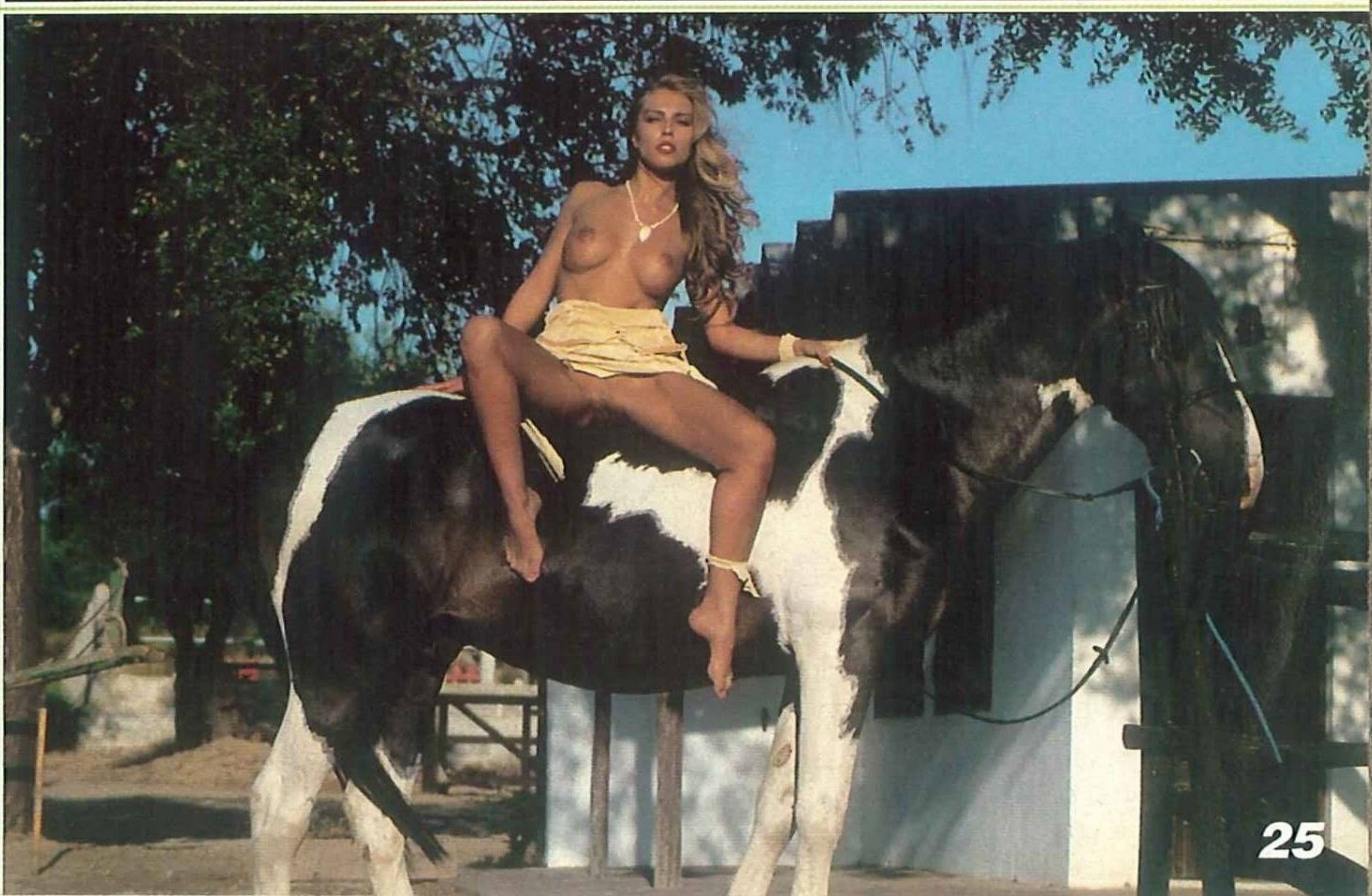
Skądinąd wiadomo też, że jej ulubioną miłosną pozycją jest właśnie „na jeźdźca”. Śliczna blondynka uwielbia nadziewać się na rozpalonego do granic możliwości faceta i galopować ku tylko sobie znanym szczytom rozkoszy. Chodzą plotki, że podczas takiej jazdy jej podniecające jęki słychać w promieniu kilku kilometrów. Ale ludzie różne rzeczy gadają, by umilić sobie nudę i czas płynący powoli, przeciekający przez palce rzeczywistości.

W każdym razie Monica to niebanalna dziewczyna. Inna niż większość. Takiej ze świecą szukać albo z innym wibratorem.

super
gwiazda

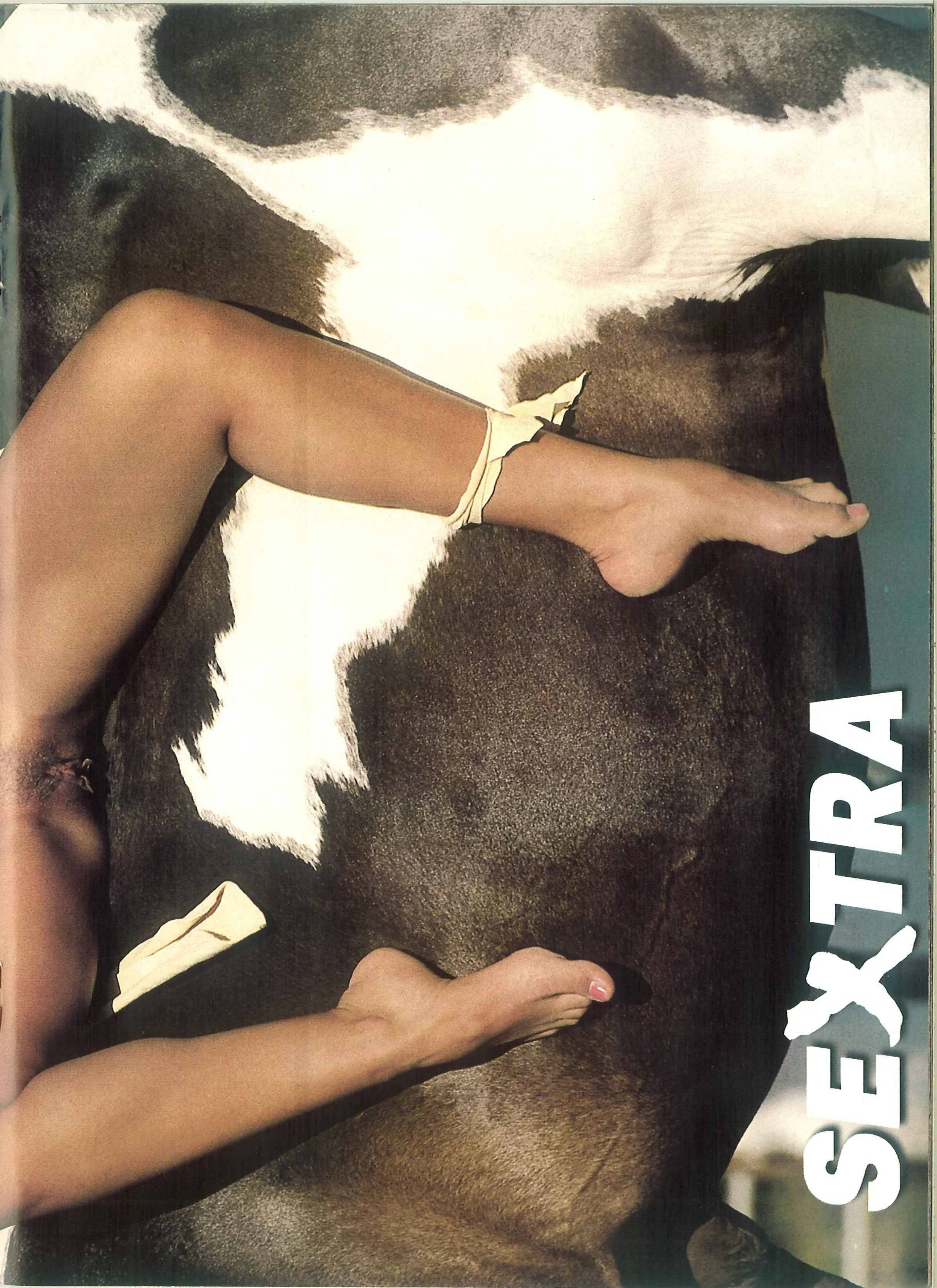


monica
TEMPSKI

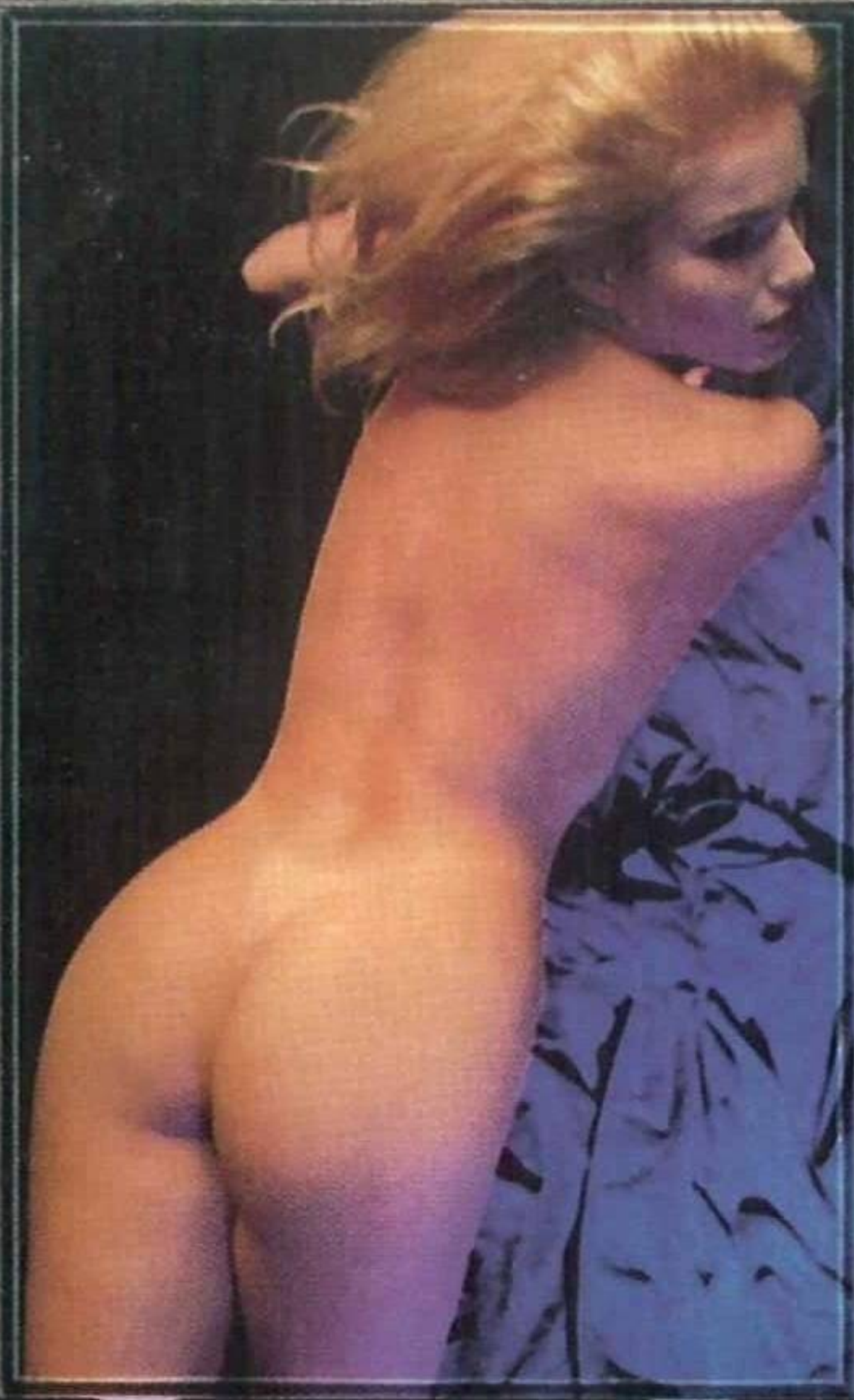


manica TEMPERISKI





SEXTRA

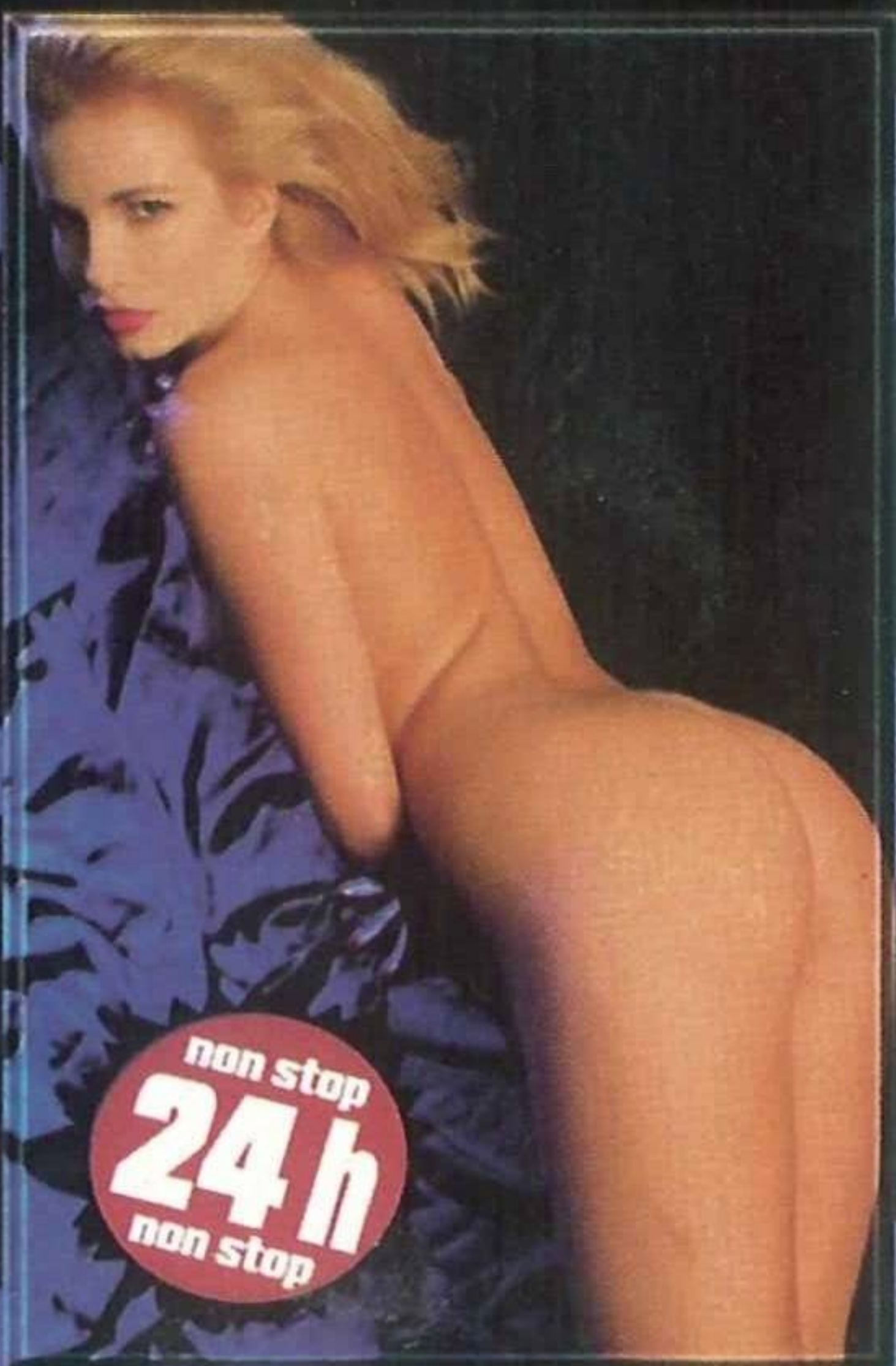


(0-22) 830 03 39

info linia wydawnictwa PINK PRESS

CHCESZ SZYBKO
SKONTAKTOWAĆ SIĘ
Z CZYTELNICZKAMI NASZEGO
MAGAZynu,
KTÓRE ZAMIESZCZAJĄ TUTAJ
SWOJE OGŁOSZENIA
DZWOŃ!
TEN TELEFON POMOŻE CI
W POZNANIU NOWYCH
PRZYJACIOŁ!

(0-22) 830 03 39



non stop
24h
non stop

N

Niewiele kobiet, zarówno tych starszych jak i tych młodszych zdaje sobie sprawę co naprawdę facetom w duszy, a tym bardziej w ciele czy mówiąc po ludzku i z sercem – w rozporku gra. Zdarza się, że nawet po wielu wspólnych latach spędzonych pod jednym dachem czy strzechą płeć zwana piękną nie rozumie (lub jak wolicie nie kuma), dlaczego partner zachowuje się inaczej niżby się tego oczekiwało. Jak łatwo się domysleć – bywa (oj bywa!) to powodem wielu problemów. W najlepszym przypadku te niepotrzebne nieporozumienia kończą się kłótnią i latającymi po kuchni talerzami, którym zazwyczaj towarzyszą szklanki i sztucce, w najgorszym – rozstaniem lub rozwodem, co na przeciętną polską kieszeń jest wydatkiem, delikatnie mówiąc, dość sporym. Oczywiście kłopotom można jak najbardziej (jak najbardziej!) zapobiec. Wszak po to się żyje, by problemy rozwiązywać. Zamiast więc tracić nerwy, zastawę kuchenną i pieniądze zwane mamoną, trzeba faceta – mimo jego wad i przypadłości – starać się zrozumieć. Wbrew pozorom nie musi to być trudne. Nieco wysiłku, trochę zastanowienia – i powinno być dobrze. A może nawet jeszcze lepiej.

EROTYCZNE SPOWIEDZI

Uczcie się dziewczyny

Kobiety popełniają kilka (by nie powiedzieć kilkanaście) podstawowych błędów i wypaczeń w stosunku do płci przeciwnej, zupełnie niepotrzebnie tracąc czas i nerwy na bezustanne ulepszanie związku i faceta. Złością się, denerwują, rozpaczają i wyrrywają włosy, niekoniecznie z głowy – zamiast pomyśleć dlaczego ich wybranek nie jest „jak z obrazka”, nie jest tym wymarzoną „księciem z bajki”. Faceci, co tu kryć, co tu ściemniać, oczywiście też święci nie są, ale rzadko który (może się mylę) potrafi wyprowadzić z równowagi kobietę, doprowadzić do szewskiej pasji, białej gorączki. One natomiast, narzeczone, żony, kochanki są zdolne – o czym nie raz miałem okazję się przekonać – doprowadzić do furii każdego, nawet największego i zatwardziałego przeciwnika wszelkich wojen. Na „korzyść” płci pięknej przemawia jedynie to, że czasem postępuje zupełnie nieświadomie. Ale między prawdą a fikcją to żadne usprawiedliwienie...

Wiercie lub nie – nie ma nic gorszego dla mężczyzny od dąsów i fochów kobiet. To jedna z największych zmór dla faceta, gorsza od teściowej, a zarazem najskuteczniejsza, prosta droga by rozbić – poetycko mówiąc – w puch mamy, nawet wieloletni i stabilny jak diabli związek.

Ta, której wiecznie się coś nie podoba, ma nieustanne pretensje i żal do całego świata i kosmosu, raczej prędzej niż później doprowadzi do tego, że partner wyjdzie po przysłowiowe zapalki czy zapalniczkę i nigdy, przenigdy więcej nie wróci. Chyba, że po zostawionej wiertar-

kę, śrubokręt, szczoteczka do zębów lub krawat i skarpetki. Mężczyzna nie lubi bowiem – oczywiście w większości przypadków – narzekać, zgrzytać zębami a tym bardziej słuchać, że wszystko i wszyscy dookoła, łącznie z nim, nie są tacy jacy być powinni, że są nic nie warci, że są po prostu be.

Łzy, by wymusić na partnerze jakieś ustępstwa też niewiele kobietom pomagają. Są one dla mężczyzny objawem słabości, braku pewności siebie (owszem, zdarza się facetom nieraz uronić łezkę, ale robią to w ukryciu).

Gdy więc partnerka, z którą aktualnie dzielą nie tylko wspólne zainteresowania, klucze, meble, łóżko czy samochód, zalewa się gorzkimi łzami – zazwyczaj przytulają i pocieszają jak mogą płaczącą dziewczynę, choć prawdę mówiąc najchętniej uciekliby gdzie pieprz czy inne przyjemne zielsko rośnie.

Coś jeszcze? Ależ oczywiście! Kobiety jak to kobiety: często obwiniają też mężczyzn, iż nie zwierają się ze swych kłopotów. Ileż razy (ileż razy!) słyszałem od zrozpaczonych, sfrustrowanych przyjaciółek, że ich facet pewnie coś ukrywa, ma jakiś poważny sekret – w domyśle zdradza na lewo i prawo, a nawet w bok, prosto i od tyłu. Najmądrzejsze nawet niewiasty – nie ma zmiłuj – zapominają, że większość samców jest zamkniętych niczym silnie uzbrojona twierdza. Oznaką siły i męskości jest bowiem bycie wytrwałym, pewnym siebie i ambitnym (czasami aż do przesady) a „babskie” uczucia muszą być skrywane, by nie być narażonym na drwiny, by nie być godnym pożałowania pośmiewiskiem. Lęk przed zaangażowaniem maskujemy więc niczym tajemniczy Zorro czy inny Don Pedro z Krainy Deszczowców: chłodem, dystansem i cynizmem, a uzewnętrznianie rozterek, obaw czy przede wszystkim miłości przychodzi płci męskiej z wielkim, z olbrzymim wręcz trudem. Taka to już męska karma, ot co.

Najbardziej jednak rażącym niczym oślepiające słońce błędem różnej maści dziewczuszek jest, w samczym mniemaniu, nakłanianie przez nie kolesia do małżeństwa, do złotego zaobrączkowania.

Nawet gdy jest się córką milionera większość facetów traktuje ową propozycję jak zamach bombowy na swoją ukochaną wolność. Czujemy się, Drogie Panie, lepiej gdy pierwsi napomkniemy o czymś takim. Cóż, wolimy się oszukiwać, że to my mamy „władzę” – ale nie każdy, banalnie rzeczując, jest idealny. Właściwie nikt.

Oczywiście mógłbym jeszcze pisać długo i niekoniecznie szczęśliwie o wiecznym niezrozumieniu międzypłciowym, o różnicach w półkulach mózgowych u kobiet i mężczyzn, no i tym podobne. Ale myślę sobie, jak na pierwszy raz chyba wystarczy, niektóre rzeczy trzeba bowiem dozować, nawet te przyjemne. Niemniej – niech żyje optymizm – nadzieja mnie nie opuszcza, że ten tekst choć kilka niewiast pobudzi do myślenia i – może – do pozytywnego działania. A co za tym idzie sprawi, że zaczną patrzeć na mężczyzn trochę inaczej. Bardziej wyrozumiale, z większym spokojem. Że zaczną nas akceptować takimi, jakimi jesteśmy.

Inaczej cała ta pisanina nie miałaby i celu i sensu.

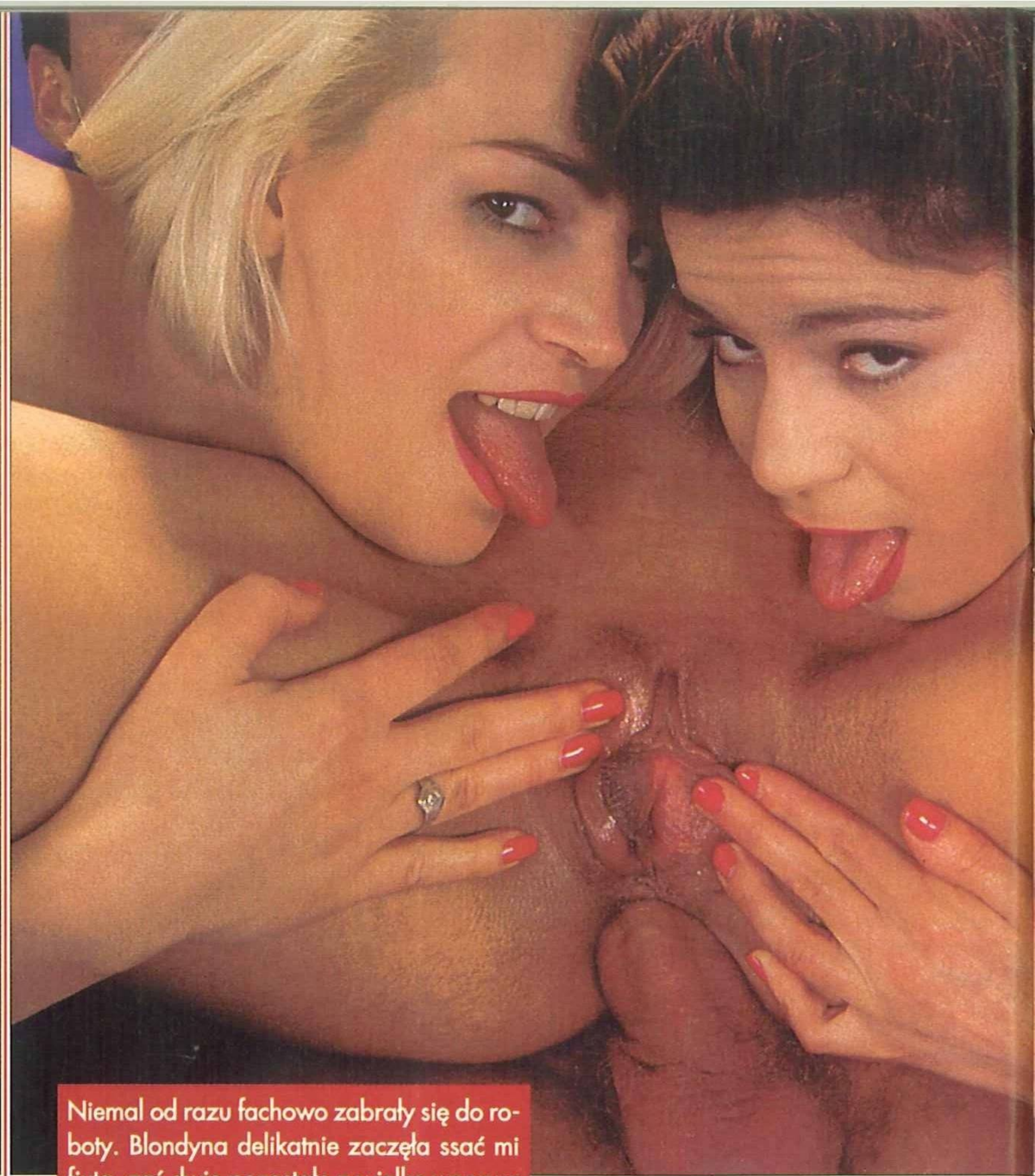
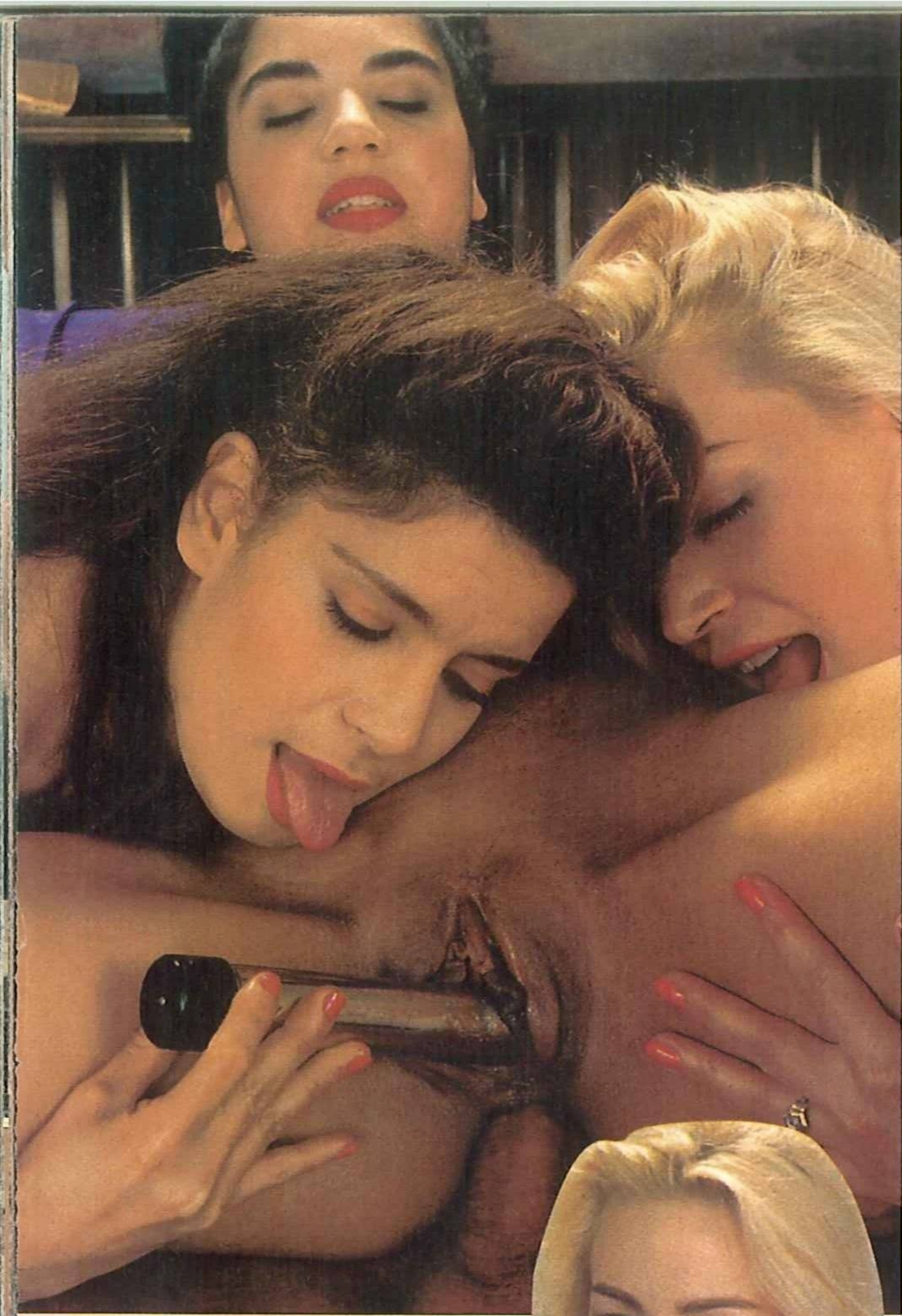
SEX-CENTRYK

rozkoszne DZIEWCZYNY

Moja zazdrosna żonka wyjechała do sanatorium a ja postanowiłem skorzystać z nadmiaru wolności. Wiele się nie zastanawiając udałem się do jednej z agencji, o której kumple opowiadali takie rzeczy, że nie tylko włosy stawały dęba... Jako, że na brak gotówki nie narzekałem, nie musiałem obawiać się, że forsy zabraknie. Cóż, jedni mają szczęście do mamony, a jeśli los właśnie sprzyja, szybkie znajomości z kobietami również nie stanowią problemu.

Postanowiłem spróbować czegoś zupełnie nowego. Wybrałem trzy ekstra laski i tak zaczęła się moja szaleńcza, pełna niezapomnianych wrażeń noc. Dziewczyny doskonale wiedziały, co do nich należy. Nie upłynęło wiele czasu, a one już były roznegliżowane, już były gotowe.





Niemal od razu fachowo zabrały się do roboty. Blondyna delikatnie zaczęła ssać mi fiuta, zaś dwie pozostałe z wielką wprawą lizały rozkosznie nabrzmiałe jądra. Tego właśnie było mi trzeba!



Gdy usatysfakcjonowałem blondynę, poczułem nagle chęć na drugą z dziewczyn. Tym razem jednak chciałem wjechać w inną dziurkę, wszak igraszki analne też nie w kij dmuchał. Jak pomyślałem, tak zrobiłem. Moja partnerka pisała z zachwyty, tym bardziej, że jej pomysłowe koleżanki nie opuściły jej w potrzebie. Nie wiadomo skąd w ich dłoniach pojawił się wibrator i zanurzył się w rozpalonej szparce brunetki.

Robienie laski to jedno, dymanko to już inna para ekscytujących kaloszy. Mój wypieszczony kutas postanowił odwdzińczyć się blondynie – położyłem się wygodnie, a ona nadziała się na mnie z wielką wprawą. Jej dwie koleżanki nie pozostały, ma się rozumieć, bezrobotne. Ich języki zaczęły szaleńczy taniec na moim fiucie, na cipce blondynki...

Brunetka zaraz też poczuła inną falę rozkoszy. Jej przyjaciółki zaczęły zapamiętale pieścić jej twardą z podniecenia łechtaczkę. Rozkoszne postękiwania zalały przytulny, burdelowy pokój.



Dymałem jeszcze długo i skutecznie. W najróżniejszych konfiguracjach jakie wymyślono. Nad ranem spuściłem się po raz kolejny na ich wygolone cipki i wielce zadowolony wróciłem do domu. W kieszeni pozostało parę groszy, ale, jak to mówią, raz się żyje. Z pewnością nie miałem czego żałować.

Marzeniem Izabelli jest wyjazd w dziką, pełną niebezpieczeństw dżunglę. Chciałabym się kochać wśród ryku dzikich zwierząt – mówi. – Myślę, że wtedy odczuwałabym jeszcze bardziej tętno natury, która jest dla mnie tak samo nieobliczalna i nieprzewidywalna jak ja sama. Natura jest też doskonała, ale nie ukrywam, że do ideału dużo mi brakuje.

izabella MORINI

T Ta piękna dziewczyna pochodzi ze Szwajcarii. Należy do tych kobiet, które chciałyby skosztować życia z każdej strony. W seksie nie uznaje więc żadnych ograniczeń, a każda nowość wpływa na nią kojąco, jest motorem, napędem jej działań. Żyje się raz i trzeba czerpać garściami to życie, na wszystkie możliwe sposoby – mówi z uśmiechem – Jaką mamy pewność, że urodzimy się jeszcze raz? Żadnej. Dlatego wszystkie chwytły dozwolone oprócz bolesnych, krzywdzących drugiego człowieka.

Dla Izabelli życie jest więc ciągłym eksperymentowaniem, szukaniem niebanalnych przyjemności. Uważa, że seks jest doskonałym, jedynym w swoim rodzaju laboratorium, w którym rodzą się nowe pomysły, nawet najbardziej szalone i wydawać by się mogło nierealne. W łóżku próbowała wiele, ale nigdy nie stwierdzi, że wszystko już przeżyła – twierdzi – Każdy kochanek wnosi coś nowego, niepowtarzalnego. Nie zmienia się tylko jedno: gdy czuję w sobie faceta, moja świadomość przekonuje mnie, że żyję naprawdę, że odczuwam coś wspaniałego. Tak bliska intymność z drugą osobą sprawia, że życie ma sens, nabiera nowych, wspaniałych barw.



Jej ulubioną książką jest „I kowbojki mogą marzyć” Toma Robbinsa. Jak twierdzi jest w niej znakomicie zawarty, doskonale oddany kobiecie zew natury. Nigdy nie spotkałam się z facetem, który by tak doskonale uchwycił kobiecie wnętrze – mówi. – Ten pisarz zasługuje na szacunek, choćby dla tego, że odkrył w kobietach to, czego one same niekiedy nie wiedzą o sobie.

DLA
każdego COŚ
DZIWNEGO



Kulki do rozkoszy analnej używane są podczas każdej jazdy. Wgłębiają się one w tyłeczki Marty, drążą jej słodką tajemnicę. Takie chwile należą do niezapomnianych...

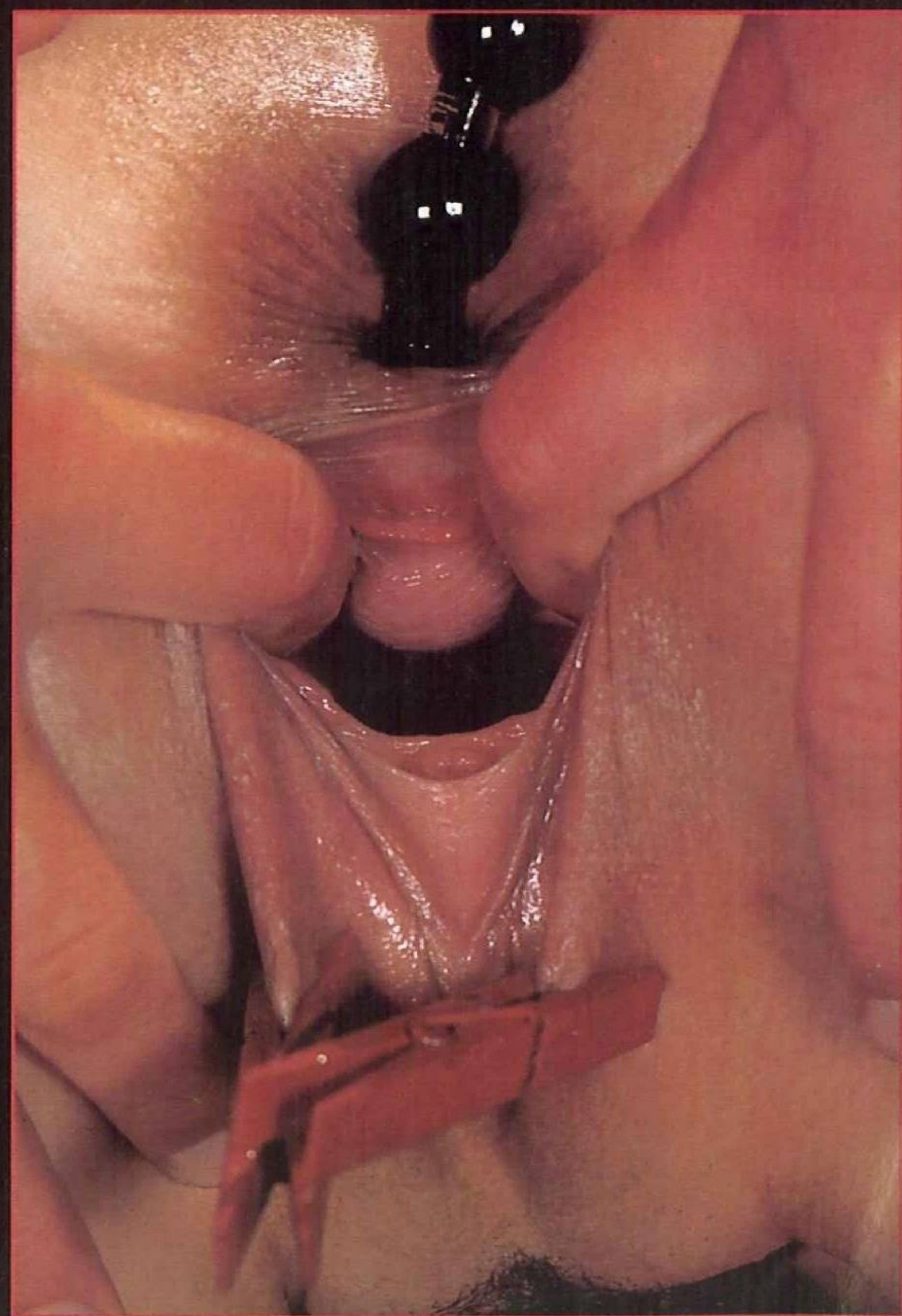


skórzane
SZALEŃSTWO



T

teresa i Marek są dobraną parą. Świetnie się ze sobą czują, a w w przysłowiowym łóżku są idealnymi dla siebie partnerami. Uwielbiają mocny, wyrafinowany, pełen niespodzianek seks. Wyuzdanie daje im pełną, totalną wręcz satysfakcję. Jak sami mówią, życie ich nie pieści, więc nie należą do niezdecydowanych mięczaków, którzy nie wiedzą co i jak, a nawet gdzie. Ich zabawy mają coś z pogranicza sztuki. Bo przecież seks to nie tylko bezmyślne dymanie, mechaniczne wkładanie i wyjmowanie. To także pewien specyficzny rodzaj happeningu, performance. Czegoś, co rodzi się nagle, spontanicznie nieoczekiwanie. Oboje uwielbiają skóry i lateks. Do ich ulubionych kolorów należy czerń. Ten kolor ma w sobie coś z mrocznej tajemnicy, z niezbadanych głębi ludzkiej duszy. Również czerwień ich podnieca, dla nich ten właśnie kolor to symbol dzikiej namiętności, niekonwencjonalnej siły. W ich sypialni czerwona pościel to coś zupełnie naturalnego. Teresa uwielbia skórzane maski. Bo dla niej seks ma coś w sobie z balu maskowego. Seks jest tańcem dwóch ciał, pewnym rodzajem fascynującej gry, w której nie ma zwycięzców, nie ma pokonanych. Sypialnia Teresy i Marka nie przypomina zwykłej, by nie rzec bepcłciowej, jakich większość na tym świecie. W najprzeróżniejszych schowkach posiadają mnóstwo erotycznych akcesoriów, które niejedną dewotkę mogłyby przyprawić co najmniej o ból głowy. Łańcuchy, sztuczne członki, kuli do pieszczot analnych – to tylko jedne z nielicznych niespodzianek, które mają swoje miejsce w tej ciekawej, niebanalnej sypialni.





Teresa uwielbia ból. Przypomina jej, że istnieje, czuje, po prostu żyje. Ból to nie tylko cierpienie, to także radość, przyjemność, satysfakcja. Marek łapie w lot jej potrzeby. Czerwony spinacz chwyta sprawnie wargi sromowe, ściska, przypomina, że cipa żyje własnym, nieskrępowanym życiem...





Gdy spinacz przyssany jest do rozpalonej cipy, fiut Marka uderza do węższej, ale równie spragnionej rozkoszy, dziurki. Marek zagłębia się w Teresie najgłębiej, jak tylko można, mocno, zdecydowanie. Wtedy właśnie najmocniej wiedzą, że są stworzeni dla siebie...



Ilona jest sprzątaczką. Przychodzi codziennie o godzinie szóstej rano, żeby doprowadzić nasze biuro do porządku. Doskonale o tym wiedziałem, nie wiedziałem jednak, że Ilona jest nadzwyczaj atrakcyjną kobietą – zawsze, kiedy około dziesiątej przychodziłem do pracy, było już doskonale posprzątane i nie miałem okazji poznać osoby, której to zawdzięczaliśmy.

najgorszy DZIEŃ

Tego dnia jednak było inaczej. Nie wiem dlaczego, lecz obudziłem się kilkanaście minut przed szóstą. Dzień zapowiadał się piękny, pomyślałem więc, że pójdę od razu do biura, żeby wreszcie napisać ten cholerny raport o oczyszczalniach ścieków, o który kierownik dopominał się już od tygodnia. Dotychczas nie miałem ochoty do pisania tych bzdur, jednak teraz, o tak wczesnej porze, poczułem że odwalę tę chałturę bez najmniejszej przykrości. Poszedłem zatem do biura i zabrałem się za pisanie. Kończyłem drugą stronę raportu, gdy nagle usłyszałem podejrzane szmery w sekretariacie. Włamywacz – pomyślałem. Jednak, jak się okazało, była to właśnie Ilona, więc wreszcie poznałem naszą sprzątaczkę. Nie, nie była to taka sprzątaczką, jaką sobie wyobrażałem. Ilona to młoda dziewczyna, która nie dostała się na studia teologiczne na KUL-u. Od pierwszego wejrzenia zakochałem się w jej tyłku, bo było to naprawdę coś pięknego, jak przekrojone jabłko. I jeszcze te długie rzęsy! A do tego błękit oczu! Speszyła mnie wyglądem. Zaczęliśmy sobie mówić: pan i pani, co było nieznośne.

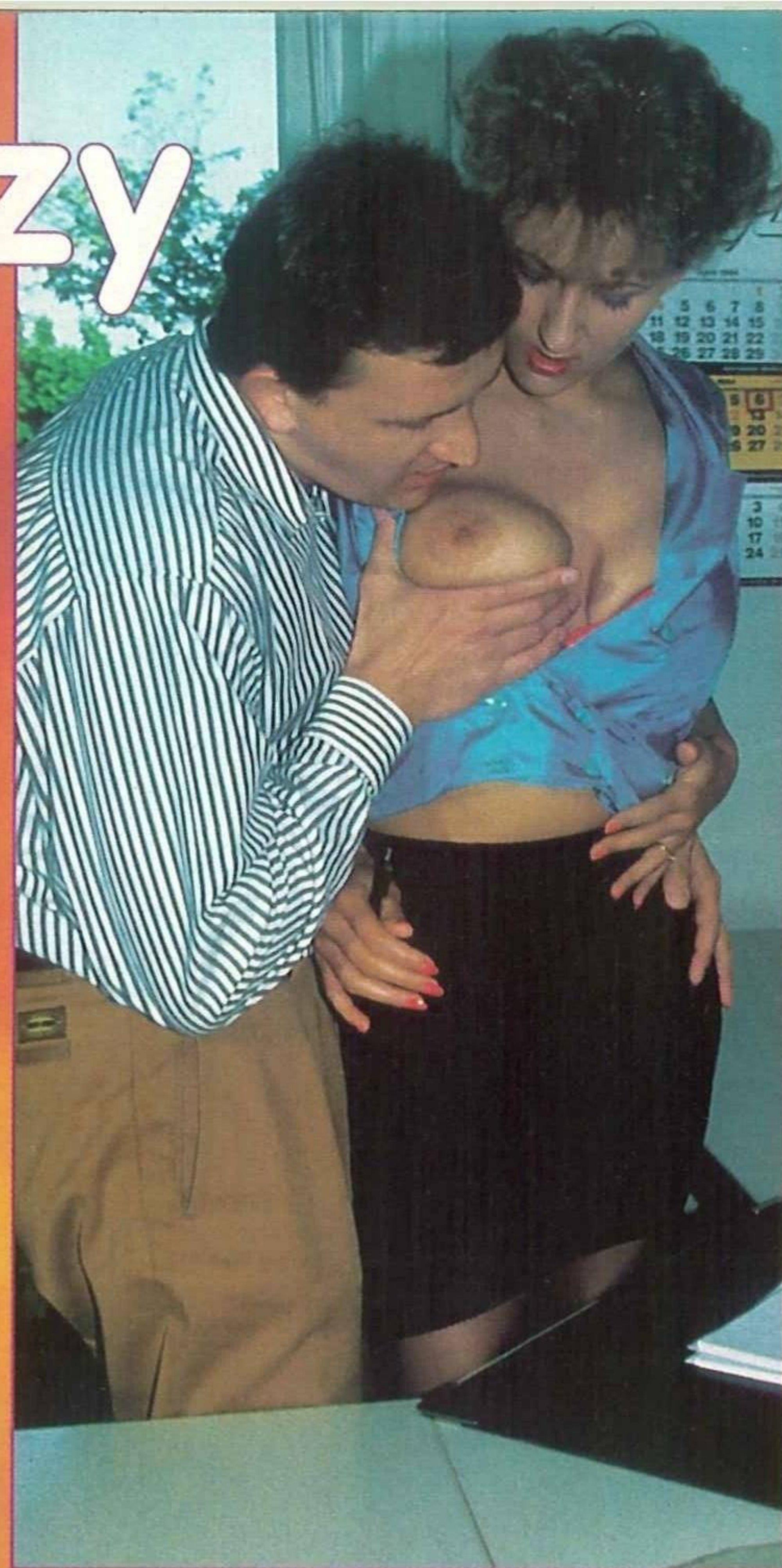
– Słuchaj – powiedziałem – może przejdźmy od razu na ty.

– Jasne – powiedziała – ale do tego potrzebny jest bruderszaft. Masz jakiś alkohol?

– Nie mam. A czy nie można bez alkoholu? Bo wiesz, ja w ogóle nie wiem na czym ten cały bruderszaft polega.

– Och, najpierw się pije, a później całuje. Ale jak nie masz nic do picia, to tylko się pocałujmy.

Dotknąłem ustami jej ust, poczułem jej smak, jej zapach. Natychmiast ogarnęła mnie potrzeba ruchania, brutalnie wgrzyłem się w głąb jej ust, mocno ścisnąłem rękami jej pośladki. Czuję, jak drągał staję mi w dziki sposób, nie zamierzałem więc kazać mu czekać. Przez spódnice wsunąłem palce prawej ręki w dupę Ilony, lewą wepchnąłem pod materiał, natrafiając na miłe w dotyku majtki. Miłe w dotyku i łatwo dające się rozciągać – nie minęła nawet sekunda, gdy trzy moje palce były w jej mokrej jak zmoknięty pies cipce, a kciuk przyciskał nie spotykane dużę i twardą łechtulę. A ile śluzu! Coś niesamowitego! Ech, cóż za cudowna samiczka! Nie taka jak te panusie, urzędniczki, moje koleżanki. Ilona nie odzywała się ani słowem, oddychała tylko w zmysłowy, zwierzęcy sposób, kiedy zsuwałem z niej błękitną spódnice i całkiem już mokre



majtki, kiedy wkładałem twardego drągala w solidnie zwilżone cipsko. I zaskoczyła mnie jeszcze czymś jednym: znała się na rzeczy do tego stopnia, że to ona nadała ruchaniu rytm, to ona rozpięła mi koszulę, żeby drobnymi, ostrymi ząbkami gryźć moje sutki, swoimi krótkimi paznokciami szarpała włosy na mojej klatce piersiowej, z wyczuciem drapała jądra, gdy tymczasem ja nie robiłem nic, tylko posuwałem drągalem w cipie i coraz mocniej wypychałem palce w jej dupę. Już wtedy, w trakcie dzikiej jazdy, postanowiłem zerwać z Barbarą, pieprzyć podmiejską willę Barbary, wysokie stanowisko Barbary w Urzędzie Powiatowym, wystrzałowy samochód Barbary (czerwony kabriolet), drogie perfumy i ażurową bieliznę Barbary. Cóż z tego, że moja dotychczasowa narzeczona Barbara miała wujków w kilku ministerstwach, własną galerię sztuki i białego psa rasy czau-czau, jeśli jej potrzeby i reakcje seksualne były banalne niczym jeleń na rykowisku? Już wtedy, około szóstej rano, w trakcie zajadłego jebania sprzątaczkę Ilony, postanowiłem, że to ona, a nie Barbara, będzie moją żoną. Chuj, że sprzątaczką, ale jak pomagając sobie paluszkami pociągnęła mi druta, jak mi pogłaskała rękami wędzidełko napletka, jak mi swymi ząbkami poszczypała worek, jak mi poświdrowała różowiułkim języczkiem w dziurce na czubku drąga, wtedy po raz pierwszy w życiu nie chciałem już nigdy ruchać się z kimś innym. Oczywiście, że ten dzień, kiedy się z nią po raz pierwszy ruchałem i kiedy postanowiłem się z nią ożenić, z czasem okazał się najgorszym dniem w moim życiu, bo Ilona tak naprawdę była kłótniową, chciwą babą. Ale mimo iż ją już po miesiącu małżeństwa znienawidziłem, zawsze powiem, że w seksie jest doskonała.

SEX
do
kwadratu



Mieć zaufanych sąsiadów to fajna sprawa. Wyjeżdżając na urlop można zostawić im klucze i kota, poprosić, by podlewali kwiatki i zapłacili rachunek telefoniczny.

Sprawdzeni sąsiedzi mogą się także przydać i do innych celów. Jeśli znacie się dobrze, spotykacie się niekiedy na wspólnych obiadkach i balażkach, kwestią czasu i wypitego alkoholu jest to, kiedy spotkacie się w łóżku. Może to być świetne doświadczenie, urozmaicające życie w szarym i ponurym betonowym bloku.

sąsiedzka POMOC

Można zaprosić sąsiadów na kolację. A po posiłku, podlewanym dobrym winem, przystąpić bez zbędnych ceregieli do igraszek. Niech twój sąsiad da spróbować swą pałę twojej żonie, niech twój korzeń znajdzie się w ustach sąsiadki. Takie obciążanko może nieść ze sobą wiele uroku.

Można spróbować popchnąć sąsiadkę na stół, zgłębić jej uroczą smakowitą cipkę. Trudno mieć wtedy pretensje do żony, że przyssała się namiętnie do fiuta sąsiada, że nasycyła się nim z uwielbieniem.

sąsiedzka POMOC

Niech dziewczyny zabawiają się ze sobą, próbując wzajemnie swych rozkosznych soków. By dodać pikanterii zabawie, by poznać się lepiej – twoja żona nadzieć się może na sąsiada, którego fiuta tak smakowicie obciągała. Tobie zaś nic nie stoi na przeszkodzie, by poczuć cipkę sąsiadki od tyłu. Gdy jej język zajęty będzie szpar-ką twojej żony, stanowiąc będziecie niezapomniany zespół.

Być może żona nigdy nie zgadzała się na analne rozkosze, nie wiedziała co dobre. Warto więc na razie spróbować z sąsiadką, z którą wszystko jest możliwe. Wjedź w nią, nie krępuj się, poczu-jesz co znaczy taka właśnie jazda. A twoja połowica może w tym czasie z powodzeniem pieścić nabrzmiałe, spragnione języka, sutki sąsiadki. Jej mąż, jeśli ma dość wyobraźni, nie zapomni o gorących ustach swej żony.





Koniec zabawy wieńczy dzieło. Spuście się na twarze swych dziewczyn, dajcie im ten nektar rozkoszy. A potem, jeśli nie macie nic przeciwko temu, spotkajcie się znowu. Seks z sąsiadami ma wiele zalet, ale jedną szczególną. Gdy brak żony pod ręką zawsze można zapukać do drzwi pięknej sąsiadki...

POLSKA
GWIAZDA

JOANNA porno -gwiazda

j

Joanna to nowa gwiazda polskiej erotyki. Ładna i zgrabna, a przy tym niezwykle sympatyczna, otwarta, optymistycznie patrząca w przyszłość – budzi zrozumiałe zacieka-
wienie i pożądanie u coraz większej rzeszy fanów. Od niedawna jest re-
daktorką „Nowego Wampa” i co-
dziennie dostaje mnóstwo listów od
wielbicieli, zarówno żonatych jak
i samotnych, starych i młodych. Na
wszystkie listy stara się odpisywać,
pomimo ogromu obowiązków,
z którymi radzi sobie zresztą znako-
micie. Czytelnicy doceniają jej wy-
siłki i w swych listach wyrażają swe
uznanie, tak dla jej pięknego ciała,
jak dla ducha.

Kariera Joanny zaczęła się od filmu
„Sex Klub”, w którym pokazała co
potrafi. Jej debiut wypadł wspania-
le, czego najlepszym dowodem jest
fakt, że film zniknął z półek jak przy-
słowiowe ciepłe bułeczki. Jak sama
wspomina udział w tym filmie był
dla niej wielką, niezapomnianą
przygodą, choć z początku miała
wielką treść czy podoła temu wy-
zванию. Ci, którzy film obejrzeli
zgodnie twierdzą, że dała sobie ra-
dę znakomicie.

Jakie są jej plany na najbliższą
przyszłość? Przede wszystkim
z wielkim poświęceniem oddaje się
pracy redaktorki i nie zamierza na
razie z niej rezygnować. W planach
ma również kolejne produkcje, ale
nie chce o nich jeszcze mówić aby
nie zapeszyć. Wiadomo, lichy nie
śpi, więc nie ma potrzeby kusić zło-
śliwego losu.

Joanna czuje się szczęśliwą kobietą.
Jej wielkie marzenie, by zagrać
w filmie ziściło się. Przed nią następ-
ne wyzwania, kolejne propozycje.
Jesteśmy pewni, że o tej dziewczynie
będzie jeszcze głośno. I to nie
tylko w kraju, ale i za granicą.

Debiut w filmie „Sex Klub”
był dla niej wielkim, nieza-
pomnianym przeżyciem.

Przed Joanną jeszcze wiele ekscytujących produkcji. „Sex Klub” to dopiero początek kariery.



Jest bezpruderyjną, otwartą na najróżniejsze propozycje, dziewczyną. Praca w „Nowym Wampirze” daje jej wiele satysfakcji.





między nami
dziewczynami

Są jak boginie, słodkie nimfy, które potrzebują tylko swego towarzystwa. Nie wstydzą się siebie, nie krępują. Pozbawione cywilizacyjnego wstydu, odpoczywają nagie w cieniu drzew, a ich widok mógłby olśnić niejednego rzeźbiarza, niejednego poetę.



W ten szczególny weekend pozwalają sobie na wiele. Nie znają barier, obce są im zbędne ograniczenia. Pieszczą się subtelnie, doskonale wyczuwają się wzajemnie, są zharmonizowane z rytmem natury...



S Stefania, Julia i Claudia znają się od lat. Piękne dziewczyny posiadają wszystko, czego dusza może pragnąć. Urodę, intelekt, powodzenie, pieniądze i miłość. Wszystkie mają wspaniałych mężczyzn lecz raz do roku urządzają sobie na działce Julii typowo kobiece przyjęcie. Taki specyficzny wieczór panieński pozwala im oderwać się od swych gorących kochanków, ich poddańczego uwielbienia i nieustannych zapewnień o gorącym uczuciu z ich strony. Wyjeżdżają więc z dala od zgiełku dnia codziennego by móc nacieszyć się tylko sobą.

Ich języki podążają ku podniebnej wręcz rozkoszy, ku spełnieniu, całkowitemu zespoleniu. Ich dłonie są jak czysty dźwięk pośród szumu nieistotnych spraw. Ich pożądanie nie zna żadnych granic...

weekend NA DZIAŁCE



Są kochankami jednego wieczoru, pełne żaru i namiętności tworzą specyficzną symfonię delikatnej rozkoszy. Ich ciała tańczą, wiją się w ekstazie, są dopełnieniem, pełnym zespoleniem. Te trzy kobiety poznały swą wspólną tajemnicę: już wiedzą co to głębia miłości. Dążą do niej każdą częścią swego ciała. A potem wracają do rzeczywistości, wielbione, doceniane. By znów, za rok, powrócić do rytmu spełnienia.

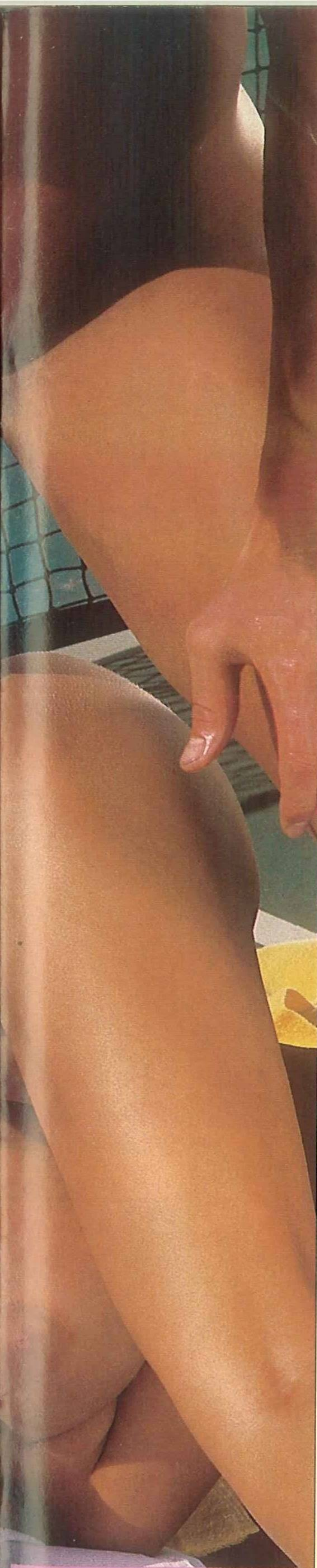
**we
dwoje**

Na początek robimy małą rozgrzewkę. Ale tak, by się nie przemęczać. Musimy mieć przecież siłę na coś, co daje przyjemność większą niż machanie rakietką, odbijaniem piłeczki... Wiadomo, dobre pieprzenie nie ma sobie równych, trudno go z czymś porównywać.

Siada na mnie, nadziewa się po same jaja. Czuję ciepło jej cipeczki, a kutas pogrążony w bezpieczeństwie, radośnie skacze, wesoło pulsuje. Jakże kocham swoją dziewczynę, jej ciało i wdzięk. Jej spragnioną nieustannie pizdę.

lekcja TENISA

Przepadamy za za pozycję „od tyłu”. Nic nie może się z nią równać! Ona cudownie wypina tyłek, a ja rozchylając jej pośladki delikatnie zanurzam się w jej tajemnicy. Łapię ją za biodra i kłusujemy ku szczytom...



Moją pasją jest tenis. I mam to szczęście, że moja dziewczyna również uwielbia ten sport. Ale nie tylko ta dyscyplina sprawia nam szaloną radość. Oprócz tenisa przepadamy, jak sami mówimy, za grą... w penisa. Krótko mówiąc: uwielbiamy się pieprzyć, najchętniej na korcie. Po prostu łączymy przyjemne z pożytecznym.

Zazwyczaj na koniec klękam nad jej twarzą i trzępię konia. Ona czubkiem języka pieści rozgrzaną, nabrzmiałą główkę chuja. Taka jazda powoduje, że spuszcza się szybko i obficie. Zalewam jej piękną twarz, blond włosy, cudowne jędrne piersi. Moja dziewczyna to świetna kobieta. Uwielbia to samo, co ja.



Moja dziewczyna jest wysportowana jak mało która. Dla niej szpagat do butka z masłem. Cudownie rozkłada nogi, a jej cipka mruga do mnie porozumiewawczo, zachęcająco. Stoję nad nią, a ona leżąc na plecach wypina się do granic możliwości. Rozchyła nogi, rozszerza nienasyconą szparkę. Zaczynamy rozkoszną grę...

Z

Zawsze marzyłam o dużych piersiach. Jak widać moje pragnienie się spełniło. Czuję się szczęśliwa, że jestem właścicielką tej pary sympatycznych gigantów. Moje „baloniki” dają mi wiele zadowolenia, poczucia własnej wartości. Niestety, nie każdy jednak mężczyzna umie się z nimi odpowiednio obchodzić. Niektórzy nie mają do tego talentu, nie są delikatni. A przecież moje piersi to nie worek piasku czy cementu! Na szczęście nie spotykam wielu facetów, którzy nie wiedzą o co w tym wszystkim chodzi. Mam już pewne doświadczenie, dlatego prawie nie myślę się co do fajnych, wyluzowanych koleżków. Dlatego zazwyczaj na mojej drodze pojawiają się mężczyźni, którzy znają się na rzeczy, wiedzą jak i gdzie chwycić, co zrobić, abym dobrze się czuła. Jeśli ja się dobrze bawię, inni z pewnością również.

Przepadam nie tylko za miłością francuską. Podnieca mnie, gdy partner wkłada swą rozgrzaną pałę pomiędzy moje cycuszki i posuwa mnie w ten sposób. Ściskam go wtedy mocno swymi piersiami dając mu totalną rozkosz. Sama obserwuję jak narasta u niego podniecenie, widzę każdą pulsującą żyłkę na jego męskości. Ten widok nie ma sobie równych.

BIG
cyc





Uwielbiam jak facetowi miękną kolana na widok moich olbrzymich atutów. Myślę, że prawie każdy mężczyzna marzy, by chociaż raz pobawić się tak wielkimi piersiami jak moje. Czy nie mam racji?

Moje piersi są przytulnym portem do którego przybijają rzesze spragnionych czułości osobników. Przytulając się do nich czuję się bezpiecznie i błogo. Wiem, że dam szczęście tym, którzy na to zasługują.



margo bedunville
MARGO BEDUNVILLE

SUPERMIESIĘCZNIK EROTYCZNY

SEXTRA

ZAPRASZA NA
PARTY

OD WRZEŚNIA

PO RAZ
PIERWSZY
W POLSCE

CO TYDZIEŃ
W INNYM
MIEŚCIE

WIELKI SHOW
EROTYCZNY
MIESIĘCZNIKA

SEXTRA

SZCZEGÓŁOWY
PROGRAM
I INFORMACJE

TEL. (0-22) 846 11 08
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
W GODZINACH: 17.00 - 20.00

Czekoladowa
miłość

Dziewczyna
z hurtowni

w następnym numerze

W KIOSKACH JUŻ OD

21 września

SEXTRA

Farma
wuja
Boba

Dolores
Bengout

Dziewczęca
miłość

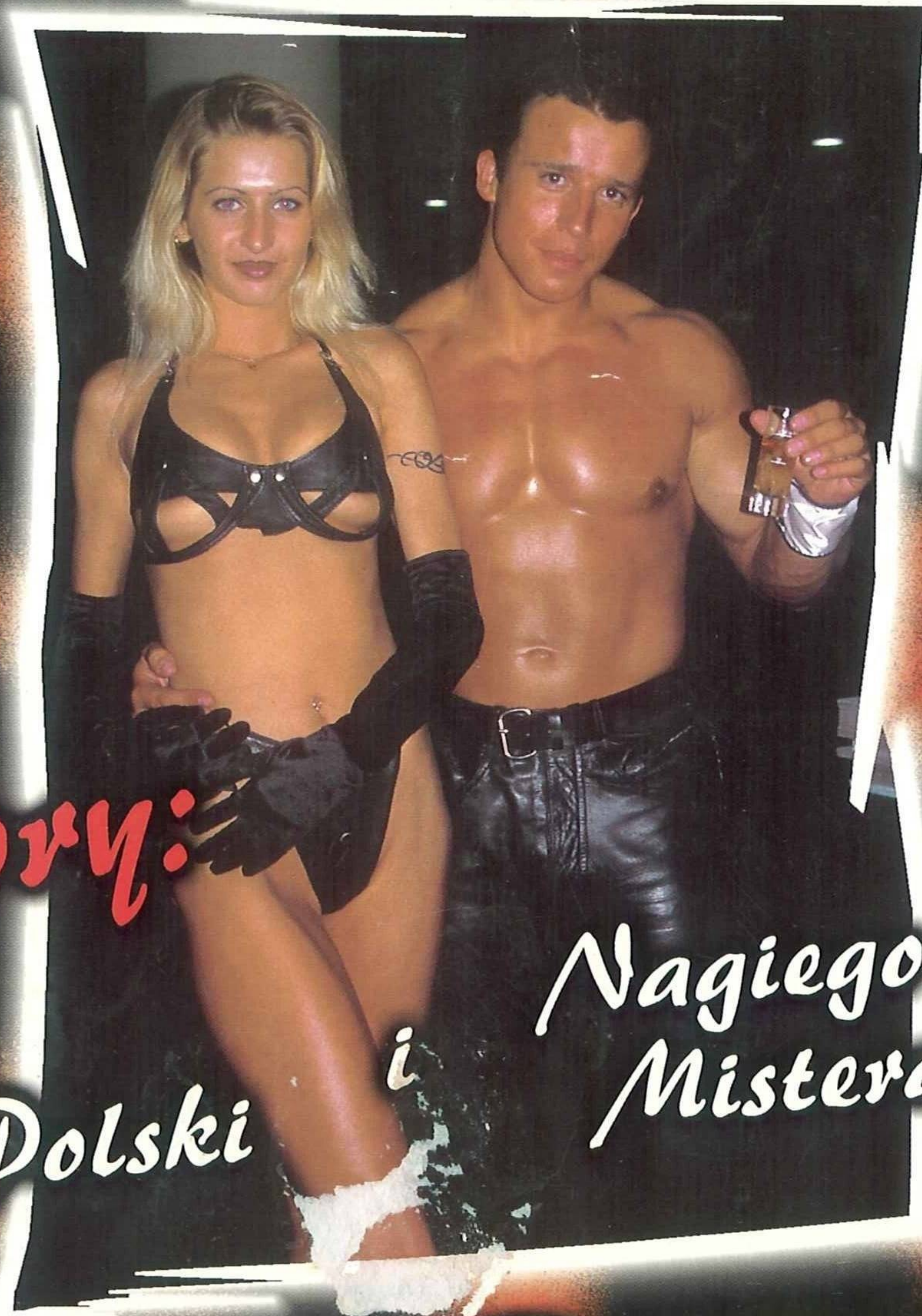
Gerda
Leskoff

Niemieckie
zabawy

JESTEŚMY W KAŻDYM KIOSKU

EROTICON

GWIAZDY * FILMY * AKCESORIA EROTYCZNE * KLUBY * MEDIA
NAJWIĘKSZA WYSTAWA I TARGI EROTYCZNE W POLSCE



Wybory:

*Nagiej
Miss Polski*

*Nagiego
Mistera Polski*

Zgłoś się!

(0-22) 846 10 76

Poniedziałek – piątek w godzinach 17.00 – 20.00